

Niech po Polsce całej rozbrzmiewa prawda o wielkim dziele

Mowa Bolesława Bieruła o dorobku i doniosłości Kongresu Zjednoczenia

I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył się w dniu 21 grudnia 1948 roku w Warszawie o godz. 20 m. 15. Na zakończenie tego historycznego dnia w historii Polski Ludowej i w dziejach polskiej klasy robotniczej przewodniczący Kongresu Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył swoje obrady. Obrady Kongresu śledziły z napięciem cała klasa robotnicza. Brała w nich gorący udział. Brała w nich udział również swym wielkim Czynem. Przedkongresowym, który przysporzył narodowi więcej produktów, więcej masy, więcej bogactw. Ich ogólna wartość ocenia się na około 6 miliardów złotych. Ale nie można mierzyć materialnymi tylko wartościami tego olbrzymiego poruszenia mas, które towarzyszyło obradom Kongresu. Dla każdego z nas, dla partii całej, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących i dla olbrzymiej większości naszego narodu dni Kongresu — to wielkie, niezapomniane dni, to gorące i niezatarte przeżycia, to głęboka nauka, to nie wyczerpane ożywcze źródło idei i wielkiej niezwykłej siły, która z idei tej wypływa.

„Księgi zbłądziły pod strzechy”

Obrady Kongresu naszej Partii zbiegły się ze 150-letnią rocznicą urodzin Adama Mickiewicza. Dziś spełniają się marzenia wieszczów, aby jego „księgi zbłądziły pod strzechy”. Dziś idee Mickiewiczowskie o braterstwie ludów, hasła głoszone przez niego w „Trybunie Ludów” o walce z uciskiem narodowym i społecznym stały się własnością milionów rzesz narodu polskiego. W ten sposób najlepiej czcimy pamięć wieszaka.

Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia, uczucia, myśli i wypowiedzi nie tylko bezpośrednich jego uczestników. Obradom Kongresu towarzyszyły wzruszenia i uczucia milionów ludzi pracy towarzyszyło im gorące tętno serc olbrzymiej większości narodu.

Mówca wskazuje dalej na dziesiąt ki delegacji ze wszystkich krajów Polski, które przeszły przez salę Kongresu aby złożyć Kongresowi pozdrowienia od wszystkich ludzi pracy z miast i wsi, od organizacji społecznych, wojska młodzieży, kobiet, pracowników nauki, pisarzy, artystów inteligencji, od dorosłych i dzieci, od setek tysięcy bezpartyjnych pracowników różnych dziedzin przemysłu, transportu, handlu, rolnictwa itp. itp. następnie wspomina o zgórą 8000 depesz i listów, które napłynęły do Kongresu ze wzruszającymi w swej prostocie pozdrowieniami, meldunkami, powitaniami oraz adresami z podpisami ponad półtora miliona robotników, pracowników i młodzieży.

O czym to świadczy?

Świadczy to, że wielka jest i nie zmierzona siła idei jednności w masach polskiego ludu pracującego; że miliony bezpartyjnych robotników chłopów inteligentów ufają Zjednoczonej Partii i pragną ją mieć za swego przewodnika; że Zjednoczona Partia, uznając jasną przodującą ideologię marksizmu — leninizmu mającą jasny program działania i zwartą, jednolitą organizację, znajduje gorące uznanie wśród polskich mas pracujących;

że Partia taka, jaka wyłonił Kongres Zjednoczeniowy, zespólna mocno z milionowymi masami ludu

lina — Komunistyczna Partia ZSRR, Partia pierwszego socjalistycznego państwa w świecie.

Więź międzynarodowa

W atmosferze przeżytej i wzruszeń naszego Kongresu pulsowały gorące uczucia i świadomość wielkiej spójni, łączącej naszą walkę, nasze dążenia, naszą ideologię — z walką, z dążeniami, z ideologią mas pracujących całego świata. Wybuchem niepowstrzymanej radości przyjął Kongres komunikat o zdobyciu Pekinu przez chińską Armię Ludową. Wybuchami entuzjazmu witał Kongres informacje przedstawicieli partii zagranicznych o wzroście ich szeregów, o ich nieugiętej postawie w walce klasowej. Najgorętszymi falami uczuć serdecznych witał Kongres słowa o naszej przyjaźni z wielkim krajem Socjalizmu, słowa o wielkim wodzu bratnich narodów ZSRR, o genialnym kontynuatorze dzieła Marksa, Engelsa, Lenina — o towarzyszu Stalinie.

O czym to świadczy? Świadczy to, że zlewają się z so-

bą u nas w jeden potężny potok dwa wielkie źródła siły ideowej naszego ruchu: idea dźwignięcia wżwz naszej ojczyzny z idea spójni międzynarodowej wszystkich pracujących w walce o pokój, w walce o zwycięstwo demokratyczne go frontu antyimperialistycznego w całym świecie.

Świadczy to, że zasady międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, zasady rewolucyjnego proletariackiego internacjonalizmu tkwią głęboko w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej, bowiem tylko dlatego mogły one znajdować tak gorące odbicie w nastrojach i ogólnej atmosferze Kongresu.

Był więc nasz Kongres wyrazem nie tylko głębokich myśli, ale i serdecznych, płomiennych uczuć. Był to Wielki Kongres Zjednoczenia.

Wielki, niezwykły, nie dający się ująć w proste formalne słowa jest dorobek tego Kongresu.

Wielka, wyjątkowa jest jego doniosłość nie tylko dla klasy robotniczej, ale i dla całego narodu.

mu, awangardy robotniczej, podwaliny naszego państwa demokratycznego — ludowego — jest to siła, za którą pójdą miliony!

Potrąfiliśmy wytworzyć na Kongresie atmosferę braterstwa, życzliwości, wzajemnej i jednomyślności — to daje gwarancję, że partia będzie niezłomna jak granit!

Co dają uchwały Kongresu

Pomnożą siły, świadomość, wiarę, entuzjazm klasy robotniczej;

dadzą pewność jutra, spokojnej i owocnej pracy, gwarantując rosnącego dobrobytu chłopom pracującym. Partia troszczyć się będzie o usunięcie ich bolączek, umocni i pogłębi sojusz robotniczo-chłopski!

rozproszą oszukańcze, rozsiewane przez wrogów złośliwe plotki, jakoby Partia chciała wkroczyć na drogę awanturnictwa gospodarczego, na drogę mechanicznej likwidacji przedsiębiorstw prywatnych, bez podstawy ekonomicznej.

Uchwały Kongresu umocnią przekonanie wszystkich ludzi rzetelnej i uczciwej pracy, że partia troszczy się o wszystkie ogniska gospodarki narodowej, że popiera rozwój przemysłu, że zabezpieczy spokojny byt i pracę wszystkich potrzebnych krajowi ogniw wytwórczych.

Uchwały Kongresu otwierają rozległe możliwości i perspektywy nauki i awansu młodzieży polskiej.

znajdą żywy oddźwięk wśród kobiet, bo wskazują drogę, jak zmniejszyć ich troski, jak ułatwić im warunki życia i możliwość szerokiej pracy społecznej.

zbliżą z ludem pracującym inteligencję, która chce twórczej pracy dla Polski i dla jej kultury!

podniosą na duchu, natchną wiarą i nowym zapalem pracy olbrzymią większość narodu!

Uchwały Kongresu wywołają bezsilną wściekłość tylko garstki wyżyższkiwaczy i reakcjonistów, niezadowolonych wśród imperialistów i ich agentów i wzbudzą sympatie dla Polski wszystkich ludzi przodujących i postępowych w świecie, stanowią one wzmacnienie międzynarodowego frontu walki o pokój i postęp.

Kasze zadania

Towarzysze!

Po niezapomnianych dniach, które przeżyliśmy w okresie tego historycznego Kongresu naszym zadaniem najbliższym jest ponieść w szerokiej masie ludowej wielki i twórczy jego dorobek. Niechaj po całej Polsce rozbrzmiewa prawda o Wielkim Kongresie Zjednoczenia.

Pomnożymy wielokrotnie siły narodu, jego bogactwo i dobrobyt!

Wydźwignemy wyżej kulturę i naukę, sztukę i oświatę!

Podwójmy siły w walce o pokój! Weźmiemy w życie doniosłe uchwały Kongresu!

Walcząc o ich urzeczywistnienie mobilizować wokół nich najszersze masy ludowe, zbliżać Polskę do socjalizmu — to święty obowiązek każdego członka Partii!

Towarzysze!

Nie ma wątpliwości, że dla realizacji wielkich zadań, wytkniętych przez Kongres potrzebujemy skupić najszersze masy narodu.

Niech żyje naród polski! Niech żyje jego bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Nowa karta dziejów

Otwiera on nową kartę dziejów polskiego ruchu robotniczego i zarazem nową kartę dziejów narodu polskiego.

Na karcie tej Kongres wpisał nowe, płonne słowa, wskazujące nowy, wyższy etap, w który wstąpiła partia, w który wstępują masy pracujące, w który wstępuje Polska.

Słowa te — to Deklaracja Ideowa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Program działania — program budowy

Deklaracja Ideowa — to wielki i jasny program działania Partii to program budowy Polski rozwijającej potężne siły wytwórcze. Polski sprawiedliwej, tworzącej nowe życie, nowy byt, nową kulturę dla ludu pracującego. Deklaracja Ideowa — to program budowy Polski jako Ojczyzny ludu pracującego — jedynej twórczej siły narodu.

Po całej Polsce popłynę z tego

Kongresu wielka i niezaprzeczona prawda, że jest w narodzie naszym mocarna zwarta i niezwykła siła, która zdolna jest wykuć nową, świetlaną przyszłość Polski.

Siłą tą jest lud pracujący, który zrzucał z siebie jarzmo, jakie dźwigał od wieków i jako wolny i jedyny odtąd gospodarz kraju buduje swoją Ojczyznę.

Siłą tą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która prowadzi ludowi.

Jak wspaniałym blaskiem słońca została oświetlona przez Kongres droga, którą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poprowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Polski do dobrobytu, do likwidacji wyzysku, do sprawiedliwej społeczności, do socjalizmu.

Jednością silni i niezwykłej

Likwidowaliśmy rozłam w ruchu robotniczym, stanowimy dziś jedną półtoramilionową, zgotowaną i zwartą

rodzinę robotniczą — jest to wielka i niezwykła siła!

Mamy jasny, oparty na wszystkich naszych doświadczeniach, na najlepszych tradycjach polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego — marksistowsko — leninowski program działania — jest to olbrzymia i niepokonana siła!

Wytknęliśmy jasne zadania gospodarcze, zmierzające do przedterminowego wykonania planu 3-letniego.

Ustaliliśmy wytyczne wielkiego planu 6-letniego, planu, który przebiegnie nasz kraj, zabosną w skarby materialne i ludzkie, Ojczyznę naszą, przekształci w kraj dobrobytu, w kraj kultury twórczej, w kraj radosnego życia — już ta jasna perspektywa — to potężna, ożywcza i niezłomna siła!

Przyjęliśmy statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — wielką kartę konstytucyjną naszej Partii — czołowej, zorganizowanej, uzbrojonej w niezawodny oręż przodującej teorii marksizmu — leniniz-

Wybór władz naczelnych PZPR Ukonstytuowanie się K.C. Zjednoczonej Partii

W ostatnim dniu kongresu — jak o tym szczegółowo donosimy na str. 5 — w sprawozdaniu z końcowego posiedzenia dokonano wyboru członków władz PZPR.

Natychmiast po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR. Komitet Centralny wybrał na przewodniczącego Bolesława Bierut.

Komitet Centralny wyłonił Biuro Polityczne, do którego weszli: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak, Witold, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali: Hilary Chelchowski, Stefan Matuszewski, Franciszek Mazur, Edward Ochab.

Komitet Centralny wybrał na sekretarzy Komitetu Centralnego: Józefa Cyrankiewicza, Romana Zam-

browskiego, Aleksandra Zawadzkiego.

Komitet Centralny wyłonił Sekretariat, do którego weszli: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.

Komitet Centralny wyłonił Biuro organizacyjne, do którego weszli: Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chelchowski, Tadeusz Cwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kola, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.

Wszystkie organy Komitetu Centralnego zostały wybrane jednoznacznie.

Na członków KC PZPR zostali wybrani:

Albrecht Jerzy, Alster Antoni, Arski Stefan, Baranowski Feliks, Berman Jakub, Bierut Bolesław, Burski Aleksander, Chelchowski Hilary, Cwik Tadeusz, Cyrankiewicz Józef, Daniszewski Tadeusz, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Dłuski Osipt, Duniak Stanisław, Doliński Adam, Dworakowski, Fiedler Franciszek, Gomulka Władysław, Hoffman, Izdoreczek Jan, Jabłoński Henryk, Jareszewicz Piotr, Jedrychowski Stefan, Jóźwiak Franciszek, Kasman Leon, Kluszyńska Dorota, Kola Józef, Kozłowska Helena, Korczyński Władysław, Kowalczyk Stanisław, Kurylowicz Adam, Lange Oskar, Lewikowski Wacław, Machno Józef, Matwin Władysław, Matuszewski Stefan, Mazur Franciszek, Mietkowski Mieczysław (Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

ZA GRANICĄ PISZA

Zagłębie Ruhry w rękach hitlerowców

„Le Poeppe“

w artykule wstępnym przyznaje m. in.: „Magnaci stalowi Zagłębia Ruhry, którzy pomogli Hitlerowi w przekształceniu przemysłu w groźną dla całego świata machinę wojenną, znów znajdują się u władzy. Wielu z osławionych zwolenników hitlerizmu otrzymało już poważne stanowiska w administracji. Byli wielki przemysłowcy hitlerowski Albert Zangern został mianowany przewodniczącym wielkiej firmy „Mannesmann“, która do wojny była w ścisłym kontakcie z angielskim przedsiębiorstwem metalurgicznym „Baldwin“. Rów-

nie poważne funkcje otrzymali inni bliscy współpracownicy Hitlera. Amerykańskie hasło „Zagłębie Ruhry winno się odrodzić dla potrzeb odbudowy Europy“ pozwala tym byłym sługusom Hitlera na powrót do władzy. Francja ostrzegła Stany Zjednoczone i Anglię, że oddanie Zagłębia Ruhry w ręce b. magnatów hitlerowskich równoznaczne jest z samobójstwem. Jednakże Amerykanie odpowiadają: przedsiębiorstwa i huty Zagłębia Ruhry winny podwoić swą produkcję i właśnie ci ludzie lepiej od innych mogą to zrealizować. W tym też duchu działa rząd Stanów Zjednoczonych“.

Z okazji 69 rocznicy urodzin

Depesze gratulacyjne dla Generalissimusa Stalina

PRAGA, 22.12 (PAP). Z okazji 69 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina, prezydent republiki czeskosłowackiej — Klement Gottwald, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr. John, oraz premier Antonin Zapotocky wystosowali na ręce jubilata telegramy gratulacyjne.

Prasa czeskosłowacka zamieszcza obszernie artykuły z okazji 69 rocznicy urodzin Stalina. Wszystkie dzienniki podkreślają olbrzymie zasługi Stalina dla sprawy wyzwolenia narodów i utrwalenia pokoju, a przede wszystkim dla wyzwolenia Czechosłowacji spod jarzma hitlerowskiego.

PARYŻ, 22.12 (PAP). KC Francuskiej Partii Komunistycznej przesyła na ręce Stalina depeszę, w której czytamy m. in.:

„W imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej i w przekonaniu, że wyrażamy uczucia wszystkich Francuzów, którzy pragną zachować niezależność narodową, wolność i pokój, przesyłamy z okazji Waszych urodzin najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia.“

Zapewniając Was, towarzyszu Staline, o naszym głębokim przywiązaniu do Was, wyrażamy nadzieję, że przez długie lata będziecie kroczyć na czele sił demokracji i pokoju“.

BUDAPESZT, 22.12 (PAP). Prezydent republiki Szakasits, premier Istvan Dobi, minister spraw zagranicznych Raik oraz sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Rakoszi Mathias, wystosowali depesze gratulacyjne.

Gala prasa węgierska w serdecznych słowach pozdrawia wielkiego przywódcę socjalistycznego państwa radzieckiego i wodza mas pracujących na całym świecie. Dzienniki podkreślają, iż z nazwiskiem Stalina wiąże się nie tylko rozbiłowa socjalizmu, lecz także wyzwolenie ludów spod jarzma faszystowskiego i ucisku klas wyzyskujących.

RZYM, 22.12 (PAP). Przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti, przesyła na ręce generalissimusa Stalina

depeszę z okazji 69 rocznicy jego urodzin. Depesza brzmi: „Komuniści i robotnicy włoscy przesyłają życzenia najdłuższego życia oraz dalszej owocnej pracy dla zwycięstwa sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu“.

Obrady V Kongresu BPR (k)

O realizację marksizmu-leninizmu w dziedzinie nauki, kultury i sztuki

SOFIA, 22.12 (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko bestialstwu, dokonywanym przez grecki rząd monarchistyczny, i przeciwko ingerencji angielsko-amerykańskich imperialistów w wewnętrzne sprawy Grecji.

SOFIA, 22.12 (PAP). W trzecim dniu obrad V Kongresu BPR (k) wygłosił referat sekretarz Komitetu Centralnego BPR (k) i minister kultury i sztuki — Czerwienkow.

Po zanalizowaniu sytuacji na odcinku umiędzynarodowienia partyjnego, oraz po zrealizowaniu wyników walki unicestwienia ideologii kapitalistycznej minister Czerwienkow wysunął tezę, zmierzającą do realizowania postulatów marksizmu-leninizmu w dziedzinie nauki, sztuki i kultury.

Tezy te wskazują na konieczność wzmożenia pracy nad podniesieniem poziomu ideologiczno-politycznego członków partii, apowszechnienia wśród mas pracujących nauki marksizmu-leninizmu, rozpowszechnienia popularnej literatury o budownictwie socjalistycznym ZSRR i w krajach demokracji ludowej, przeprowadzenia konsekwentnej walki z wrogami nauki marksizmu-leninizmu, wykorzenienia teorii burżuazyjno-kapitalistycznych, nacjonalistycznych, przeprowadzenia masowej pracy uświadamia-

jącej wśród szerokich mas pracujących, a zwłaszcza na wsi.

W pierwszej części komunikatu przypomniane są fakty, opublikowane w zbiorze dokumentów pt. „Związek Radziecki i zagadnienie berlińskie“. Fakty, które od połowy roku 1946 miały miejsce na terenie Niemiec, wskazują, że mocarstwa zachodnie konsekwentnie dążyły do rozbięcia Niemiec. W wyniku obrad londyńskich mocarstwa zachodnie poczyniły na terenie Niemiec szereg posunięć, zmierzających do pogłębienia podziału. Faktami tymi są:

- 1) odrębna reforma walutowa w Niemczech zachodnich,
- 2) powołanie do życia tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn,
- 3) udaremnienie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, którego

niemiastką ma być narzucony Niemcom tzw. statut okupacyjny, i

4) ogłoszenie ustawy sankcjonującej prymat anglo-amerykańskich i niemieckich kapitalistów w przemysle Zagłębia Ruhry.

Tendencją tej ustawy jest utrzymanie i wzmoczenie przemysłowego i wojennego potencjału Niemiec zachodnich.

Komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego podkreśla, że tego rodzaju polityka, zmierzająca do stworzenia z Niemiec zachodnich wojskowej bazy wypadowej, ignoruje wszelkie dążenia narodu niemieckiego do stworzenia jednolitych i demokratycznych Niemiec. W tych warunkach, w obawie przed oburzeniem narodu niemieckiego, mocarstwa zachodnie musiały maskować swoją politykę, dążącą do podziału Niemiec. W tym celu stworzono tzw. problem Berlina, żeby odwrócić uwagę światowej opinii publicznej od imperialistycznych celów polityki, prowadzonej na zachodzie Niemiec. Problem berliński służy również do szerzenia psychozy wojennej.

„Marzenia Crippsa“

Plan gospodarczy W. Brytanii

LONDYN, 22.12 (PAP). Rząd brytyjski opublikował w formie Białej Księgi czteroletni plan gospodarczy. Plan ten przewiduje znaczne zwiększenie eksportu oraz poważne ograniczenie importu. Przewiduje się wzrost wywozu o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1938, podczas gdy przywóz ma być zmniejszony o 20 proc. w porównaniu z tym samym okresem.

W londyńskich kołach gospodarczych zwraca się uwagę na to, że opracowany przez ministra Crippsa plan gospodarczy ma charakter teoretyczny. Na konferencji prasowej Cripps nie mógł udzielić jasnej odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Wielka Brytania zwiększy swój eksport. Podkreśla się, że na rynkach światowych występuje już obecnie w dużym stopniu stan nasycenia, kraje zaś eksportujące rozpoczynają walkę o rynki zbytu. Należy przy tym zaznaczyć, że olbrzymi rynek chiński wypadł z orbity strefy kapitalistycznej, a w walce konkurencyjnej o rynki zbytu zacinają uczestniczyć w coraz większym stopniu Niemcy i Japonia.

Kraje marszałłowskie uważają, że plan brytyjski jest sprzeczny z zasadami „współpracy marszałłowskiej“. Zmierzając on bowiem do usunięcia brytyjskich trudności gospodarczych kosztem innych państw zachodnio-europejskich. Tymczasem wszystkie te państwa pragną jak najwięcej wywozić a jak najmniej przywozić. W ten sposób powstaje błędne koło, podważające całą koncepcję planu Marshalla.

W związku z tym wysuwa się projekt zwrócenia się Paryża do Waszyngtonu, aby „wziął w obronę“ kraje marszałłowskie przed brytyjskim planem gospodarczym.

Omawiając opublikowaną Białą Księgę, „Daily Express“ zrzuca całą odpowiedzialność za ciężką sytuację gospodarczą kraju na polityków brytyjskich, którzy zgodzili się na pożyczkę amerykańską i plan Marshalla, uzależniając Wielką Brytanię całkowicie od Stanów Zjednoczonych. „Daily Worker“ nazywa plan czteroletni „marzeniami“

Crippsa i podkreśla, że ma się do czynienia z płynnym projektem nie opartym na żadnym długoterminowym planowaniu socjalistycznym.

Apel holenderskiej partii komunistycznej

„Wojna kolonialna w Indonezji winna być natychmiast przerwana“

HAGA, 22.12 (PAP). Komitet Centralny Holenderskiej Partii Komunistycznej zwrócił się do mas pracujących w kraju z apelem, domagającym się wystąpienia przeciwko wojnie kolonialnej w Indonezji.

„Jeszcze niedawno — stwierdza apel — partie prorządowe zapewniały, iż nie podjęte będą żadne kroki, zmierzające do prowadzenia wojny przeciwko republice indonezyjskiej. Jednakże rząd oszukał naród holenderski. Wojska holenderskie walczą w obronie interesów kolonizatorów i eksploratorów Indonezji“.

Komitet Centralny wzywa wszystkich pracujących w Holandii, by wystąpili przeciwko reżimowi Dreesa-Beela. „Hasło nasze — stwierdza apel — brzmi: „Ani jednego żołnierza, ani jednego centa dla polityki rządu. Wojna kolonialna w Indonezji winna być natychmiast przerwana. Rząd Dreesa winien ustąpić, a władzę w kraju sprawować ma rząd pokoju, poszanowania prawa i odbudowy. Precz z wojną kolonialną! Precz z rządem Dreesa! Niech żyje pokój!“ — kończy apel.

Bormann — niemiecki zbrodniarz wojenny wydany władzom polskim

BERLIN, 22.12 (PAP). — W dniu 21 grudnia br. wysłano do Polski Heinza Bormanna, niemieckiego zbrodniarza wojennego, który został wydany przez władze brytyjskie.

Borman mieszkał przed wojną w

W celu utrzymania podziału Berlina oraz utrzymania przy władzy reakcyjnego magistratu w sektorach zachodnich mocarstwa anglosaskie nie zgodziły się na propozycję radziecką w sprawie przeprowadzenia wolnych, demokratycznych wyborów w całym Berlinie. Wybory, przeprowadzone 5 grudnia br., są nielegalne, gdyż żaden przepis prawny nie przewiduje wyborów na terenie poszczególnych sektorów miasta. Wybory nie mogą być uznane za ważne, gdyż mieszkańcy nie mieli możliwości wypowiedzenia swojej woli oraz są niedemokratyczne, gdyż uniemożliwiono działalność szeregu organizacji demokratycznych.

W zakończeniu komunikatu przytacza słowa generalissimusa Stalina, który stwierdził, że inspiratorem agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii bynajmniej nie należy na wspólną pracę ze Związkiem Radzieckim. Nie dążą oni do żadnego układu ani do współpracy, a prowadzą jedynie rozmowy na ten temat, żeby móc, — gdy w wyniku rozmów nie zostanie osiągnięte porozumienie — zrzucić winę za ten stan rzeczy na Związek Radziecki.

Pogłębienie podziału Berlina

Francuski komendant Berlina generał Ganeval zawiadomił na konferencji prasowej o utworzeniu odrębnej komendatury sojuszniczej, działającej na terenie trzech zachodnich sektorów miasta. Pierwsze swe posiedzenie separatystyczna komendatura odbyła w dniu 21 bm.

W kołach politycznych Berlina, nowe posunięcie komendantów sektorów zachodnich konnotowane jest jako chęć dokonania ostatecznego podziału Berlina i wyodrębnienia jego dzielnic zachodnich z administracyjnej całości miasta.

Premier australijski Chifley oświadczył, że Australia domaga się niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Indonezji, wycofania sił zbrojnych na poprzednio zajmowane pozycje oraz podjęcia przez komisję „dobrych usług“ akcji, zmierzającej do zapobieżenia represjom i egzekucjom.

Część prasy amerykańskiej przyznaje otwarcie, że agresja holenderska w Indonezji stała się możliwa jedynie wskutek dostaw broni z USA, a częściowo z Kanady i Wielkiej Brytanii. Walki w Indonezji przybierają coraz bardziej na sile. Oddziały armii republikańskiej, zaskoczono pierwszym atakiem Holendrów, zaczynają stawiać skuteczniejszy opór.

Agencja Reutersa donosi o wznowieniu walk w stolicy Republiki Indonezyjskiej Dżodżakarcie, zajętej w niedzielę przez holenderskie oddziały spadochroniarzy. Z niektórych dzielnic miasta Holendrzy zostali wypędzeni.

W Surabai (Jawa Wschodnia) wskutek pogarszającej się sytuacji Holendrzy ogłosili godzinę policyjną. Zbrojne powstania wybuchły w pięciu innych miastach Wschodniej Jawy.

W kilku wierszach

— W poniedziałek rozpoczął się w Stalinaladzie zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Tadżykistanu. Porządek dzienny zjazdu obejmuje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz wybór nowych władz naczelnych.

— W sali Wagrani w Paryżu odbyła się akademie w związku z 10 rocznicą ogłoszenia Krótkiego Kursu Historii WKP. W uroczystości wzięli udział m. in.: sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez oraz deputowani komunistyczni Doclos, Marty, Rajon i inni. Na ręce generalissimusa Stalina zebrani wysłali telegram, w którym zobowiązują się rozpowszechniać we Francji Krótki Kurs Historii WKP.

— Utworzony został w Meksyku Komitet Obchodu Roku Szopenowskiego. Patronat nad Komitetem objął prezydent Meksyku Miguel Aleman.

— Prezydent Sean O'Kelly podpisał we wtorek ustawę, zrywającą ostatnie więzy polityczne pomiędzy Irlandią a Wielką Brytanią. Ustawa sankcjonuje nową nazwę Republiki Irlandzkiej.

— W ostatnich miesiącach powstało we Francji 14 nowych trustów, których kapitał przekracza miliard franków. W obec chwili wo Francji istnieje 58 „trustów miliardowych“. Według danych statystycznych, liczba upadłości małych przedsiębiorstw ulega stale wzrostowi.

— Schuman odbył w poniedziałek w nocy konferencję z włoskim ministrem spraw zagranicznych Sforzą. W czasie tej konferencji omówiono sprawę zwiększenia wymiany handlowej między Francją a Włochami.

— W listopadzie br. miało miejsce w Japonii 239 strajków, w których brało udział 766 tysięcy robotników. W porównaniu z październikiem, liczba strajkujących wzrosła o 440 tysięcy osób.

— Minister armii USA Royall przybył z Aten do Rzymu, gdzie jak przypuszcza się, odbędzie konferencję z włoskim ministrem obrony Randolfo Pacciardi.

— Do Waszyngtonu przybyła delegacja murzyńskich przedstawicieli „Kongresu walki o prawa obywatelskie“. Delegacja złoży wizytę w ministerstwie sprawiedliwości w Białym Domu.

— Minister floty handlowej rządu faszystowskiego Grecji wydał rozporządzenie placówkom konsularnym i władzom portowym odebrania dokumentów u szeregu greckich marynarzy, którzy brali udział w strajkach.

— Administrator planu Marshalla Paul Hoffman wrócił we wtorek do Waszyngtonu, po przeszło tygodniowym pobycie w Chinach.

— Policja francuska aresztowała generała hiszpańskiej armii republikańskiej — Fernandez. Przyczyny aresztowania nie są znane.

— Sąd w Paryżu skazał na karę śmierci Pierre Gallela sekretarza i bliskiego zausznika b. szefa policji w Vichy-Darmande.

— W Buenos Aires opublikowano wyniki odbytych 5 grudnia wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Partia prorządowa, popierająca gen. Perona, zdobyła 104 mandaty na ogólną ilość 158.

— Król Transjordanii Abdullah mianował szejka Hussana Meddida Jarallah nowym wielkim muftim Jerozolimy na miejsce osławionego Amana el Husseini.

— Egipskie władze wojskowe odmówiły otwarcia drogi pomiędzy Jerozolimą a Betleem dla pielgrzymów, którzy co roku na Boże Narodzenie udają się do tego świętego miasta.

— Pracownicy londyńskich zakładów komunikacyjnych postanowili nie pracować w niedzielę i święta. Powodem tej decyzji jest stałe odroczenie postulatów w sprawie podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

— W Bombaju porzucito pracę 15 tysięcy robotników, zatrudnionych w porcie, na znak protestu przeciwko aresztowaniu 8 członków związku zawodowego robotników portowych.

Głód i bezrobocie w Szanghaju

PARYŻ, 22.12 (PAP). — Jak podaje rozgłosza chińskiej armii ludowej, jedna z najlepszych armii nacjonalistycznych, dowodzona przez generała Fu-Tso-Yi, została okrojona pod Hsin-Pao, r

Jak donosi agencja Reutersa, żołnierze armii kuomintangowskiej w Szanghaju splundrowali w poniedziałek magazyny i mieszkania w europejskiej dzielnicy miasta. Chińska policja wojskowa, której oddział stacjonował w pobliżu nie podjęła żadnej akcji

Wychodzący w Szanghaju dziennik „Dagunpao“ donosi, że w wielu okęgach prowincji Seczuan, w której z najduje się dawna stolica Czang Kai Sze ka zamknięto liczne fabryki i zakłady przemysłowe. Ty

siące robotników znalazło się na bruku.

Trzeba wzmocnić czujność w szeregach partii wobec zaostrzającej się walki klasowej

Przemówienie del. Stanisława Radkiewicza na Kongresie

Wygłoszona w ostatnim dniu Kongresu mowa Stanisława Radkiewicza poświęcana została podsumowaniu osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie gospodarczej, politycznej i kulturalnej, oraz ofiar, wynikających z ostrej, ciężkiej walki klasowej.

Mówca na wstępie stwierdza, że wypadło budować na ruinach, pozostawionych nam w spadku przez okupanta, wypadło likwidować zacofanie, wynikłe z systemu kapitalistycznego - obszarncich rządów, wypadło przezwyciężyć dyskryminacyjną politykę stosowaną wobec nas przez mocarstwa imperialistyczne. Trzeba było łamać opór elementów kapitalistycznych w kraju, niweczyć próby narzucenia nam przez reakcję wojny domowej, likwidować dywersję i sabotaż wrogich nam sił reakcyjnych — tych w kraju i tych z zagranicy.

Ta okoliczność, że kraj nasz został wyzwolony przez Armię Radziecką stała się potężnym bodźcem uaktywnienia wszystkich rewolucyjnych i postępowych sił w narodzie.

Organy władzy ludowej

Dlatego też rzucone wówczas przez partię hasło tworzenia rad narodowych, jako nowych organów władzy ludowej przejmowania ziemi obszarncich przez chłopów, u-naradawiania wielkiego i średniego przemysłu, zostało przyjęte przez najszersze masy i zrealizowane. Oznaczało to zarazem początek realizacji głębokiego przewrotu rewolucyjnego w Polsce, realizację wyzwolenia społecznego i narodowego w formie łagodnej rewolucji. Była to łagodna rewolucja, ponieważ przejęliśmy władzę bez wstrząsu rewolucyjnego, bez wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy. Ale nawet po ujęciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele, pozostały jeszcze poważne wsteczne siły w kraju, stanowiące bazę dla kontrrewolucji: nieuszkodzona jeszcze całkowicie burżuazja i obszarncictwo, masa nienaruszonych, mniejszych kapitalistów i spekulantów w mieście i na wsi, pozostali ludzie starego aparatu państwowego, szlachezowanego korpusu oficerskiego i policyjnego.

Pozostałe siły reakcyjne

Ta cała machina panowania burżuazji i aparat rządzenia został nadzarpnięty i zdeorganizowany, ale nie rozbity, pozostał w podziemiu i od razu przystąpił do walki z naradzającym się państwem ludowym.

W historii naszej rewolucji — mówił St. Radkiewicz — znalazły pełne potwierdzenie słowa Lenina, że po pierwszej, poważnej klęsce obalenia wyzyskiwaczy, którzy nie spodziewali się swego upadku, nie wierzyli w siebie, nie dopuszczali myśli o nim, rzucili się w bój z uderzeniową energią, wściekłą pasją ze stokratnie wzmoczoną nienawiścią, w bój o przywrócenie utraconego raju.

I właśnie te ubiegłe 4 i pół lat ugruntowania i wzmocnienia władzy demokracji ludowej były nasycone ostrą, często krwawą walką klasową zarówno na odcinku politycznym, gospodarczym, jak i kulturalnym. I jeśli w bilansie naszym stwierdzamy dziś wielkie osiągnięcia, jeśli na tym Kongresie mówimy i mogliśmy słyszeć pełne uzasadnione dumy i radości meldunki od tylu robotniczych, chłopskich i młodzieżowych delegacji o ich czynach przedkongresowych, to u podstaw tych zwycięstw leży złamanie i rozgromienie reakcyjnego podziemia i tego legalnego przedłużenia mikołajewskiego PSL (Oklaski).

Koszty tej walki

Klasa robotnicza i cały obóz demokracji polskiej okupił swoje dzisiejsze zwycięstwo wielkimi kosztami krwi i ofiar.

Koszty te nie mieszczą się tylko w cyfrze, podane już przez Bolesława Bierut, a sięgającej 15 000 poległych w walce z reakcją członków naszej partii. Do tego trzeba dodać setki i tysiące pomordowanych przez bandy reakcyjne PPS-owców, SL-owców, żołnierzy Wojska Polskiego, bezpartyjnych, cze-

wiernie służyć klasie robotniczej i całemu ludowi pracującemu.

Na usługach obcego wywiadu

Mamy jeszcze do czynienia z resztkami podziemia w postaci rozproszonych grup nielegalnych organizacji reakcyjnych i zbrojnych band, mamy też do czynienia z organizacjami szpiegowsko - dywersyjnymi, albo po prostu szpiegowskimi. Wszystkie one stanowią bazę dla wrogiej działalności i wszystkie są pośrednio lub bezpośrednio podporządkowane obcemu wywiadowi. Na rozkaz swych amerykańskich i innych mocodawców, wszystkie te reakcyjne elementy prowadzą stałą walkę przeciwko nam.

I jeśli mogło się komu wydawać — a były takie wypadki — że sprawa walki klasowej w naszym kraju jest tylko naszą wewnętrzną sprawą, to my z doświadczenia wiemy, na podstawie stwierdzonych faktów, o aktywnym udziale w niej obcego imperializmu.

Za ich przeciętne dolary i pod ich kierownictwem w różnych Regensburgach, czy Monachium, w Londynie, czy Paryżu, szkoła się ma-

sowo dywersanci i szpiegowie, by móc nieustannie uzupełniać swoje straty, zadawane im przez nasze uderzenia, by dalej uprawiać te mordy i dywersję, mącić i jątrzyć, a przede wszystkim szpiegować i szpiegować, gdyż łakną nowej rzezi, nowej wojny.

Udział kleru

Wiernie im w tym sekunduje reakcyjna część kleru, jak to miało miejsce m. inn. podczas zajść w Kamieńcu i Gorzkowicach przy udzielaniu bandom kościołów pod magazyny broni, dawaniu błogosławieństwa na mordowanie, rozbój i rabunek, rozgryzaniu morderców.

Szkodnictwo gospodarcze

Jedną z form działania obcej agentury jest sabotaż i szkodnictwo gospodarcze. Fakt, że prawie połowa wszystkich napadów i rabunków, dokonanych w ciągu ostatnich kilku miesięcy, dotyczy spółdzielni i majątków państwowych, wskazuje wyraźnie, jak wrogi koncentruje swoje uderzenia na tego rodzaju obiekty, które są, względnie mają być, formą socjalistycznej

odbudowy, ale — mówił dalej mfnister Radkiewicz — demokracja ludowa dysponuje dostateczną siłą, aby unieszkodliwić każde poczynanie wrogiej agentury.

Demokracja ludowa posiada dziś dostatecznie siły i środki, aby w oparciu o rosnące wciąż swoje pozycje w narodzie zapewnić Polsce spokój i porządek w jej marszu do socjalizmu.

Przypominając, iż walka klasowa w nadchodzącym okresie będzie narastać i zaostrzać się na szerszej podstawie, — mówca stwierdza, — że „Partia winna być przygotowana do łamania oporów tej masy kapitalistów, która w walce o swój stan posiadania będzie uciekać się do najrozmaitszych form oporu”.

Zadania partii

Z kolei mówca przechodzi do zadań partii w tym kierunku — wskazuje na konieczność podniesienia czujności klasowej wśród półtora miliona członków partii.

Ideologiczna czujność klasowa, twarda ideologiczna postawa każdego członka partii, postawa nieopuszczająca żadnej koncesji w wielkich problemach i w drobnych pozornie „niewinnych”, lecz obcych wypowiedziach, powinna cechować każdego członka naszej partii.

Półtora miliona członków naszej partii pracuje w różnych zakładach przemysłowych, urzędach i biurach, w różnych instytucjach, w majątkach i na wsi. Każdy z nich styka się z dziesiątkami ludzi bezpartyjnych. Wśród nich są nasi sympatycy i zwolennicy, ale są i przeciwnicy, a nawet wrogowie. Członek partii nie może być obojętny na ich postawę. Być czujnym członkiem partii, to nie tylko czujnie stać na straży czystości ideologicznej i organizacyjnej samej partii, lecz także być aktywnym nosicielem naszej wielkiej idei, szerzyć poglądy i stanowiska naszej partii, wszędzie i zawsze reagować na każdy głoszone, obcy pogląd.

Zapewniając, że w ramach demokracji ludowej każdy obywatel, lojalny wobec ustroju, niezależnie od dawnego jego przeszłości, będzie mógł znaleźć w Polsce dla siebie miejsce, znajdzie opiekę i uznanie, jeśli swoją pracą będzie mógł, według swoich zdolności, przyczynić się do zaszczytnego udziału w dźwigniu Polski wzwyż, mówca tak zakończył swoją wypowiedź:

„Niech natomiast nie liczą na popłaźliwość ci, którzy ośmielają się szkodzić lub przeciwdziałać w tym najbardziej wzniosłym, postępowym, twórczym i patriotycznym dziele, jakim jest budownictwo socjalizmu w Polsce”.

Wiec ludności Warszawy na cześć Zjednoczonej Partii i jej uchwał

Na Poznańskiej, Śniadeckich, No-wowiekiej, wzdłuż Polnej i Noakowskiego, na Lwowskiej — nieprzeliczone tłumy. Obszerny plac przed gmachem Politechniki Warszawskiej wypełniony do ostatniego miejsca. We wszystkich oknach sąsiednich domów, na balkonach, na dachach, na słupach latarni ulicznych, nawet na wysokości drewnianej wieży windy roboczej przy budowanym teraz domu, u wylotu ul. Lwowskiej — wszędzie tłumy ludzi.

A ulicami posuwają jeszcze następne grupy z bardziej odległych dzielnic. Te już nie dotrą do Politechniki, nie pomieszczą się nawet w zatłoczonych ulicach przy placu ku. Zajmują więc ostatnie skrawki miejsc na gruzach i zabudowaniach „Pagedu” przy rogu Nowowiejskiej. Warszawskie instytucje i zakłady wcześniej, niż zwykle skończyły dzisiaj pracę. Robotnicy i urzędnicy spieszyli w długich kolumnach szesnastek na dzielnicowe miejsca zbiórki. Wszystkie dzielnice przeszły jednocześnie i nikt długo nie czekał na rozpoczęcie wiecu.

Punktualnie o godz. 15-ej przy dźwiękach Międzynarodówki z gmachu Politechniki wyszli i skierowali się do stojącej przed wejściem trybuny członkowie Prezydium Kongresu z Bolesławem Bierutem i Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Stutysięczny tłum długo wita wchodzących na trybunę. Czerwone transparenty nad głowami uczestników wiecu, wyprostowują się, rozwijają się sztandary partyjne zebrawi podchwytnia melodię Międzynarodówki a gdy kończy się hymn robotniczy, tłumy skandują długo nazwiska przywódców klasy robotniczej.

Sekretarz Warszawskiego Komitetu PZPR, dawny tramwajarz warszawski, były generał WP Stanisław Zawadzki otwiera wielki wiec. krótkim przemówieniem w którym w imieniu członków warszawskiej organizacji zjednoczonej partii zapewnia, że zobowiązuje się omyślnie swoje siły oddać dla wielkiego dzieła, które realizować będzie Zjednoczona Partia — dzieła budowy ustroju socjalistycznego.

Mowa Bolesława Bieruta

„Kongres — mówi — stworzył jedną wielką półtoramilionową partię klasy robotniczej i wskazał jej jasny cel działania. Uzbroidł on partię w niezawodny oręż w wypróbowany w ciągu stu lat walki proletariatu polskiego i międzynarodowego program, oparty na teorii naukowej marksizmu - leninizmu.

Uchwalone przez Kongres wytyczne wielkiego planu uprzemysłowie-nia Polski, to budowa w ciągu sześć-

ciu lat 350 nowych wielkich fabryk, to zaopatrzenie w najnowsze maszyny i urządzenia starych fabryk, to unowocześnienie transportu, to podniesienie rolnictwa, to jeszcze więcej rozmach w odbudowie Warszawy, to trzykrotne zwiększenie produkcji przemysłu w porównaniu ze stanem przedwojennym, to dwukrotne powiększenie stopy życiowej robotników, to przekształcenie Polski w kraj dobrobytu i kultury. W ten sposób zbudujemy w Polsce fundament socjalizmu, o którym marzyły całe pokolenia robotników.

Z kolei następuje

Mowa Józefa Cyrankiewicza

W żadnym mieście Rzeczypospolitej nie było takiej twardej i takiej jasnej lekcji historii. Warszawa była miastem bohaterskich walk najlepszych synów narodu o wyzwolenie społeczne i narodowe. To było miasto w którym klasa robotnicza podniosła sztandar walki i rzuciła na szanę walki najlepszych swych synów: Waryńskiego, Kasprzaka, Okrzeję, Barona i dziesiątki, setki, tysiące innych.

Ta walka wchodzi teraz w nowy okres. Okres ten rozpoczyna wspólny Kongres Polskiej Klasy Robotniczej, który pokazuje drogi w przyszłość, we wspólną przyszłość pracujących świata, torowaną nauką Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. torowaną walką wszystkich ludów o swoje wyzwolenie.

Na czele tej walki — stwierdza wśród entuzjastycznych okrzyków Józef Cyrankiewicz — staje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Po tych przemówieniach zwraca się do mikrofonu przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji Ramette i wygłasza przemówienie tłumaczone przez płk. Toruńczyka.

Mowa Ramette'a

„Mój delegaci z krajów kapitalistycznych, pełni jesteście wiary i ufności w zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Nie stanie temu zwycięstwu na przeszkodzie to że w świecie kapitalistycznym szerzy się propaganda wojenna, że imperializm amerykański dąży do podporządkowania sobie naszych narodów. Przeciwnie, wia mu się międzynarodowy ruch robotniczy.

Rozlegają się głośnie wivaty na cześć ludu francuskiego, tłumy skandują długo nazwisko przywódcy komunistów Francji Thoreza.

Jeszcze raz do mikrofonu podchodzi Stanisław Zawadzki i wznosi okrzyk: Warszawa i jej bohaterski lud niech żyją! Polska Zjednoczona Partia Robotnicza niech żyje! Gdy cichną wreszcie oklaski, rozlega się chóralny śpiew. Najpierw Międzynarodówka, po tym Czerwony Sztandar

Ognie sztuczne

Jeszcze trwają okrzyki i wivaty, zegnające schodzących z trybuny przywódców robotniczych, gdy nad Polem Mokotowskim wystrzela w powietrze barwny pióropusz różnokolorowych ogni a umieszczony opodal wielki wojskowy reflektor lotniczy rzuca błękitną smugę światła na jasne jeszcze niebo.

Chociaż uroczysty wiec jest już skończony, chociaż zwinęto już czerwone transparenty i sztandary partyjne, to jednak tłumy powoli opuszczają plac, przed Politechniką. Ołbrzymia większość zebranych po zostaje jeszcze i czeka na zapowiedziany pokaz ogni sztucznych. Wiec trwał bardzo krótko i jest jeszcze za widno na takie iluminacje, trzeba więc pół godziny zaczekać.

Trzy instytucje złożyły się na piękne widowisko, które już przed czwartą oglądały tysiące ludzi wzdłuż całego Pola Mokotowskiego. Najważniejsza instytucja, to przemysł chemiczny, który dostarczył pięknych nie oglądanych dotąd w Warszawie (Dokończenie na str. 4-tej)

Nowe władze PZPR

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Mijał Kazimierz, Minc Hilary, Miodziński Zenon, Motyka Lucjan, Nowak Zymon, Ochab Edward, Ols Mateusz, Paseniewicz Kazimierz, Popiel Mieczysław, Pragierowa Eugenia, Radkiewicz Stanisław, Rapacki Adam, Reczek Włodzisław, Romkowski Roman, Rusinek Kazimierz, Rybiński Marian, Skowroński Ignacy, Skrzyszewski Stanisław, Spychalski Marian, Świętlik Henryk, Świętlik Konrad, Strzelecki Ryszard, Szczepaniak Józef, Sztachelski Jerzy, Szymanowski Zygmunt, Syz Eugeniusz, Wierbiński Stefan, Witaszewski Kazimierz, Władysław, Zambrowski Roman, Zarzycki Janusz, Zawadzki Aleksander, Zawadzki Stanisław

Na zastępców członków KC PZPR: Blinowski Franciszek, Bogdański Mieczysław, Borejsza Jerzy, Ciekański Henryk, Dabek Stefan, Elczewski Maciej, Finkelsztajn Leon, Kasner Roman, Hetmański Wiktor, Hochfeld Julian, Jaszczuk Borys, Kaczmarski Witold, Kalinowski Józef, Kamiński Antoni, Kliszko Zenon, Kłosiewicz Wiktor, Kowalczyk Marian, Kozłowski Jan, Krajewski Jakub, Kubecki Ignacy, Kulligowski Ryszard, Kurwlowicz Bolesław, Lech Jan, Loga - Sowiński Ignacy, Łopot Stanisław, Metera Piotr, Minor Marian, Moczarski Mieczysław, Morawski Jerzy, Niezpodre Ryszard, Nowak Roman, Olszewski Józef, Orłowska Edwarda, Pe-truczynek Feliks, Pietrzyk Mieczysław, Piwowarska Irena, Pszczółkowski Edmund, Putrament Jerzy, Rumiński Bolesław, Sakiewicz Józef, Sokorski Włodzisław, Szymański Stanisław, Tepicht Jerzy, Tkaczow Stanisław, Tokarski Julian, Wasilkowska Zofia, Wąrowski Mieczysław, Werblan Andrzej, Werfel Roman, Wojaś Paweł, Wudziński Leon, Wysokiński Stanisław, Żółkiewski Stefan.

Do Centralnej Komisji Kontroli Partii: Brystygier Julia, Czerwiński Marian, Dechnik Józef, Domagała Czesław, Feder Teodora, Gajzler Roman, Heller Rudolf, Jankowska Ludwika, Kalinowski Stefan, Kamińska Maria, Kembrowski Eugeniusz, Kędziński Jan, Komar Wacław, Kowalczyk Józef, Lewiński Wacław, Lewiński Stanisław, Malecka Maria, Mietkowski Mieczysław, Misiaszek Stefan, Nowicka Małgorzata, Paseniewicz Kazimierz, Paterowa Zofia, Pe-truczynek Feliks, Pietrzyńska Maria, Rowiński Wacław, Rućkowski Jan, Stasiak Leon, Świętlik Konrad, Sztachelski Jerzy, Szydłowski Józef, Tomorowicz Janusz, Treblińska Magdalena, Wudziński Leon.

Na członków Komisji Rewizyjnej Partii: Balicki Zygmunt, Bielski Roman, Fotek Antoni, Łęczycki Franciszek, Róża Stefan, Stawiński Franciszek, Szafranek Henryk, Szwab Stanisław, Turek Mieczysław, Wojciechowski Grzegorz, Żaruk Michał, Aleksander.

Partia jest silna nie tylko przez liczbę członków, lecz przez ich jakość i poziom...

Podstawowe zasady organizacyjne PZPR

Przemówienie Henryka Świątkowskiego

29 bm. w szóstym dniu Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zabrał głos ob. Henryk Świątkowski, który wygłosił referat na temat statutu PZPR.

Poświęciliśmy wstęp swego przemówienia dziejom międzynarodowego ruchu robotniczego i ich ideowo-organizacyjnym różnicom, min. Świątkowski poddaje krytyce linię taktyczną partii II Międzynarodówki i odchylenia tej linii w różnych krajach, doprowadzające partie socjaldemokratyczne do roli bezwiednego narzędzia w rękach imperialistycznej burżuazji, do dławienia, łamania rewolucyjnych dążeń klasy robotniczej.

Dalsze pozostawanie w ugodowych partiach musiałoby skazać klasę robotniczą na nieuniknioną klęskę. Wtedy to powstała nicodparia konieczność stworzenia rewolucyjnej partii proletariatu, partii nowego typu, odpowiadającej potrzebom epoki imperializmu.

Wielkie dzieło Lenina

Już przed pierwszą wojną światową — mówił — w partiach socjaldemokratycznych toczyła się walka przeciwko oportunizmowi i pryncypialnym przywódcom, przeciwko polityce ugodowej z burżuazją. Na czele tej walki stał Włodzimierz Lenin. Już w roku 1902 Lenin — pierwszy w dziejach ruchu robotniczego ujawnił do głębi źródła ideowe oportunizmu, wskazał w pierwszym rzędzie na nieuzasadnioną wiarę w żywiołowość ruchu robotniczego, na lekceważenie roli świadomości socjalistycznej w ruchu robotniczym, na zaprzeczanie walki o podstawowy klasowy interes proletariatu i zastąpienie tej walki przez dążenie do zaspokojenia drobnych drugorzędnych interesów klasy robotniczej.

W znakomitej pracy pod tytułem: „Krok naprzód i dwa kroki wstecz” napisanej w 1904 roku Lenin obnażył źródła rosyjskiego i międzynarodowego oportunizmu. Wtedy powstały zasady:

Partia — to czołowa część klasy robotniczej, jej świadomy czołowy oddział, uzbrojony w znajomość praw społecznego rozwoju i zdolny do kierowania walką klasy robotniczej.

Partia jest zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, scementowanym jednością walki, jednością działania i jednością dyscypliny.

Partia jest najwyższą formą organizacji klasy robotniczej, kierującą całością organizacji. Partia powinna być zorganizowana na zasadach centralizmu demokratycznego z jednolitym statutem organizacyjnym, z jednolitą dyscypliną partyjną, z jednym kierowniczym organem w postaci zjazdu partyjnego, a w okresach między zjazdami w postaci Komitetu Centralnego, z podporządkowaniem się mniejszości woli większości, bezwzględny wykonaniem postanowień wyższych partyjnych instancji organizacyjnych przez niższe.

Przechodząc kolejne etapy swego rozwoju, partia bolszewików wykuwała teorie i praktykę partii nowego typu. WKP(b) prowadziła w swoich szeregach długotrwałą, nieubłaganą walkę z oportunistami i nosicielami pryncypialnej i lewicowej odchyleni. Zwalczając wszystkie antypartyjne, antyleninowskie ruchy, WKP(b) osiągnęła całkowitą, niewzruszoną jedność, stała się jednolitym ideologicznym i partyjnym, wzorem dla wszystkich partii rewolucyjnych na świecie.

A w Polsce

Przechodząc do oceny stosunków w Polsce mówca stwierdza, że w polskim ruchu robotniczym już w końcu XIX wieku zaczęły się kształtować dwa typy partii: jeden rewolucyjny, rozwijający się w kierunku partii awangardowej, partii nowego typu i drugi ugodowy, reformistyczny, który wyrosł z typowej partii socjal-demokratycznej partii, jaką była przedwojenna PPS.

PPS w czasach sanacji

W dalszym ciągu delegat Świątkowski obrazuje historię PPS i omawia krytycznie statuty PPS z 1927 r. i 1937 r.

W okresie tak zwanego RBS-owskiego rozłamu w PPS w 1928 roku

zamiast oddać jawną agenturę sanacji od partii, pryncypialnie PPS robiło próby zatrzymania rozłamowców w partii. Ani Jaworowski, ani Wojtek — Malinowski, ani żaden inny z rozłamowców nie został usunięty. Opuszczali oni PPS, kiedy rząd kazał im to zrobić.

Również Piłsudski nigdy z PPS nie został usunięty oficjalnie.

W stosunku do reakcyjnych i faszystowskich nurtów w PPS istniała nieograniczona tolerancja i łagodność, natomiast w stosunku do lewicowych, marksistowskich i jednostronnych działaczy panowała dyktatura i stosowane były najostre rygory statutowe — organizacyjne — ostrze pilsudczykowskiej dyktatury w PPS było tu nieubłagane.

Gdy młodzież OM TUR weszła w porozumienie z Komunistycznym Związkiem Młodzieży, tworząc tu i ówdzie jednolity front młodzieży, w 1936 roku OM TUR została rozwiązana i powołany został Centralny Wydział Młodzieży PPS z Pużkiem, jako przewodniczącym na czele.

Gdy pomimo rozwiązania OM TUR istniała dalej, zaczęły się ostre represje organizacyjne.

Represje organizacyjne spadły również na młodzież w terenie.

Szczególnie ostre represje organizacyjne stosowano przeciw wszelkim kontaktom pepesowców z komunistami.

Do tego służyła istniejąca pod różnymi nazwami osławiona milicja PPS.

PPS przedwojenna — reasumuje mówca — niezdolna była do walki na czele mas. Odgrywała tak, jak inne socjal-demokratyczne partie, rolę transmisji ideologii burżuazyjnej do klasy robotniczej.

Odradzająca się PPS

Lewicowy nurt w PPS był nosicielem koncepcji zbliżających nas do marksizmu — leninizmu nie tylko w dziedzinie ideologii, ale również zasad organizacyjnych. RPPS w okresie okupacji była załącznikiem odrodzonej PPS. Toteż w statucie organizacyjnym tej partii, uchwalonym na zjeździe krajowym w 1943

r. mamy szereg pozytywnych i nowych w praktyce PPS zasad.

Przechodząc do praktyki organizacyjnej odrodzonej PPS — Henryk Świątkowski wyjaśnia, że odrodzona PPS w latach 1944 — 1947 w jednolitym frontie z PPR dokonała olbrzymiego postępu w swojej ideologii i linii politycznej.

Ideologiczne przemiany nie znalazły jednak należytego wyrazu w statucie organizacyjnym odrodzonej PPS. Statut z 1945 r. wzorowany jest na statucie, uchwalonym na Kongresie Radomskim w 1937 r. i jest daleki od zasad organizacyjnych, obowiązujących w partiach rewolucyjnych.

Ostatni statut PPS, przyjęty na Kongresie Wrocławskim nie dokonał istotnego i zasadniczego zwrotu w praktyce organizacyjnej PPS, bo nie był jeszcze konsekwentny.

Ku Zjednoczeniu

Życie i potrzeby partii jednak stałe wyprzedzały statutowe formy organizacyjne i powodowały stałe postępujące zbliżanie między obu partiami. Od wiosny 1948 r., t. j. od chwili, kiedy obie partie weszły w praktyce na drogę zjednoczenia — organizacyjna praktyka PPS przekroczyła przestarzałe ramy statutu wrocławskiego stwarzając warunki do przejścia PPS na platformę marksistowsko — leninowską i do połączenia się na partię formę z Polską Partią Robotniczą.

Dla wszystkich byłych pepesowców dziś już członków Zjednoczonej Partii — stwierdza mówca — wśród hucznych oklasków — historyczny akt Zjednoczenia oznacza ostateczne zerwanie z reformistycznym balastem, który tu i ówdzie pokutować może jeszcze w naszej pracy partyjnej, jako smu na pozostałość po starej oportunistycznej PPS i jako balast starych nałogów nieczłowiecznie jeszcze przezwyciężony w odrodzonej PPS.

Zasady statutu PZPR

Następnie mówca porusza istotne właściwości projektu statutu PZPR, wyjaśniając i akcentując ich doniosłość.

Projekt statutu jest jak wiadomo oparty na zasadach demokratycznego centralizmu — scharakteryzowanego w artykule 14.

Jedność bojowego działania proletariatu, giętkość i zdolność do manewrowania jego awangardy — partii

proletariatu, stanowią podstawowy warunek, zabezpieczający zwycięstwo w walce.

Centralizm demokratyczny jest najbardziej celową formą budowy organizacyjnej partii marksistowsko — leninowskiej.

Centralizm demokratyczny, jako podstawa budowy organizacyjnej partii odróżnia rewolucyjny marksizm od reformizmu z jednej strony i od syndykalizmu oraz anarchizmu z drugiej strony i od chwili, gdy uchwały lub decyzje, przez właściwe instancje partyjne, zostały powzięte, każdy członek partii obowiązany jest wprowadzać je w życie.

Obowiązki członków Partii

Przechodząc do sprawy obowiązków członków partii mówca stwierdza, że w przeciwstawieniu do statutu partii oportunistycznych, projekt statutu Zjednoczonej Partii wymaga od członków, by czynnie pracowali w jednej z organizacji partyjnych.

Miano członka partii określa czołowiek, idącego na czele klasy robotniczej i wraz z nią, na czele narodu.

Należy — mówi — strzec czystości tego wielkiego miana, ponieważ wśród mas partyjnych reprezentują partię nie hasła oderwane i abstrakcyjny program, a żywi ludzie, wcielający je w życie. Według ich czynów i zachowania się, sądzi partię lud pracujący. Dlatego członek partii obowiązany jest przestrzegać etyki partyjną, żyć i działać zgodnie z moralnością partyjną.

Etyka nowego typu

Etyka członka partii marksistowsko — leninowskiej, etyka proletariacka, socjalistyczna, jest etyką nowego typu, odmienną od etyki burżuazyjnej, powstałej w warunkach kapitalistycznych stosunków wytwórczych, opartych na wyzysku człowieka przez człowieka.

Z punktu widzenia proletariackiego etycznym jest takie postępowanie ludzi, które zmierza do wyswożenia społeczeństwa i człowieka od wszelkich form ucisku i wyzysku.

W przeciwstawieniu do moralności burżuazyjnej, moralność proletariacka obok prawa proletariackiego służy ugruntowaniu społecznej własności — socjalistycznej własności.

Proletariacka moralność mówi o wymagalności człowieka nie tylko w stosunku do innych, ale również i przede wszystkim w stosunku do siebie, o konieczności samokrytyki — krytyki własnych błędów, braków i słabych stron w pracy. W otwartej krytyce i samokrytyce wyraża się jeden z najbardziej charakterystycznych przejawów proletariackiej etyki.

Dyscyplina partyjna

We wstępie do projektu statutu w sprawie dyscypliny partyjnej Zjednoczonej Partii czytamy:

„W szeregach Zjednoczonej Partii obowiązują jednakowo dla wszystkich świadoma dyscyplina oraz ofiarna praca dla urzeczywistnienia zadań, stojących przed partią”.

W partiach socjal — demokratycznych dyscyplina partyjna nie istniała. Różne miary stosowano w nich wobec gór — frakcji parlamentarnej, bonzów partyjnych i różne wobec szeregowych członków.

Dla świadomych, wiernych ideał marksizmu — leninizmu członków PZPR istnieć będzie szeroka demokracja wewnętrzna, zagwarantowana w statucie. Dla oportunistów, dla nosicieli wrogiej ideologii istnieć będzie w partii bezwzględna dyktatura, która nie pozwoli szerzyć im zamętów w partii i postawi ich poza szeregami partyjnymi.

Dlatego też dla zupełnego wykończenia oportunistów — dla zapobieżenia jakimkolwiek bądź nawrotom oportunistycznych tendencji w Zjednoczonej Partii — panować musi żelazna — wszystkich jednakowo obowiązująca dyscyplina. Lenin w następujących słowach pisał w 1920 r. o znaczeniu dyscypliny dla utrwalenia władzy klasy robotniczej:

„Obecnie już napewno prawie każdy jest świadom, że bolszewicy nie utrzymaliby się przy władzy nie tylko dwa i pół lat, ale nawet dwa i pół miesiąca bez najostrejszej, naprawdę żelaznej dyscypliny w naszej partii, bez zupełnego i bezgranicznego poświęcenia się dla niej przez całą masę klasy robotniczej”.

Każdy członek Partii, pracujący w jakiegokolwiek organizacji w aparacie państwowym, na każdym posterunku winien święcie przeprowadzać linię Partii, realizować uchwały kierowniczych organów partyjnych.

Wszystkie organizacje partyjne zobowiązane są ściśle wprowadzać w życie uchwały kierowniczych organów partyjnych i mobilizować masę robotników i pracowników, mało i średniorolnych chłopów, wszystkich pracujących dla wykonania uchwał Partii.

Tylko na podstawie żelaznej dyscypliny Partia może wykonać swoje zadania w przejściowym okresie od demokracji ludowej do socjalizmu.

Moc dyscypliny marksistowsko-leninowskiej tkwi nie w ślepej posłuszeństwie, a w najgłębszym przekonaniu członków partii o słuszności naszego dzieła, w głębokiej świadomości i ideowości, opartej na marksistowsko — leninowskiej nauce o społeczeństwie, w oddaniu i wierności klasie robotniczej, partii i krajowi.

O czystość szeregów

Przechodząc do zagadnienia czystości szeregów partyjnych Henryk Świątkowski mówi:

Jedność partii, jedność woli w partii może być zapewniona jedynie wtedy, kiedy do głosu w Partii nie będą dopuszczane elementy obce klasowo i ideologicznie, które przenikając w różny sposób do partii, wnoszą ze sobą ducha rozkładu i niewiary, wahania i oportunizm.

Dlatego, ażeby zapewnić niewzruszoną jedność szeregów, partia musi się nieustannie oczyszczać nie tylko od jawnych oportunistów, ale i od ludzi obcych, ciążących ku obywatelstwu klasowemu.

Będzie rzeczą komitetów partyjnych na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim kół partyjnych ciągle pobudzanie czujności i troski o jedność partii i czystość szeregów partyjnych — kończy mówca cytując słowa Stalina:

„Partia silna jest nie tylko przez liczbę swoich członków, ale przede wszystkim przez ich jakość i poziom”.

Widowisko, jakiego dotąd nie miała Warszawa na zakończenie radosnego wiecu ludności

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

szawie, ogni sztucznych. Niemalże wkład dało wojsko, które przeprowadziło techniczną stronę tego widowiska i przeprowadziło to bez zarzutu, ale wreszcie nie można było zapomnieć o trzeciej instytucji, która w miarę swoich możliwości, uświetniła ludziom czekiwanie na pokazy. To Państwowa Centrala Handlowa która wysłała na plac przed Politechniką swoje samochody z... cukierkami i kiełbasą. Te tanio sprzedawane towary stanowiły wczoraj dość groźną konkurencję dla sztucznych ogni w ich atrakcyjności.

Ale spójrzmy już w niebo. Jest już dostatecznie ciemno, by można było zaczynać. Z głośnym hukiem wylatują w powietrze pierwsze rakiet. W chwilę później donośnie detonacja zapowiada barwne pioropusze, wachlarze i inne ognie bengalskie, z których poszczególne cząstki, świecące jak barwne gwiazdki, odrywają się wokół i pięknymi kaskadami światła spadają na dół, kładąc już nad samą ziemią. Dwa wielkie reflektory lotnicze naprzeciwko siebie zwróciły uwagę tłumów. Udaje się im to tylko po części, gdy oświetlają barwne dymki, pozostałe w powietrzu po spaleniu się kolorowych pocisków.

Ale oto w powietrzu wlatują z głośnym hukiem nowe serie świetlnych kul. Wzdłuż całej Polnej szyby drżą od tych detonacji. Przy samym placu przed Politechniką zapala się naraz wielki barwny napis, umieszczony na wysokich stojakach ponad

głowami tłumów: Kongres Jedności Klasy Robotniczej. Z wielkich pionowych liter tryskają na boki całe fontanny kolorowych ogni, a nad napisem unosi się delikatny niebieski dymek, oświetlany teraz przez zardosne o swą sławę reflektory lotnicze.

Znowu krótka przerwa i oto na niebie poczyna wirować krwistoczerwony młynek światła. Po tym drugi, trzeci, czwarty... Niżej, na ziemi wybucha naraz jak gejzer wielki czerwony stos światła. Niebo osnuwa się dymem, a czerwona łuna stanowi piękne tło do wielkiego napisu, zmintowanego między masztami na skraju Pola Mokotowskiego. Biegną wielkie litery na ognistym tle: Na czele z klasą robotniczą naprzód do socjalizmu!

Znowu tłumy patrzą w górę. Wy soko nad domami zakwitają w powietrzu na tle ciemnego już nieba kolorowe pioropusze i kaskady płomieni. Kanonada detonacji przyciąga nowe tysiące widzów spośród codziennych przechodniów Marszałkowskiej. Dachy domów po nownie zapalają się śmiałkami.

Nad brzegiem pola rozjaśnia się iskrzącymi punktami nowy na-

pis: Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! W chwilę po tym trzy metry nad ziemią zapala się pozioma linia białych światła. Nad nią unosi się gęsty biały dym i dopiero na pewnej, niewidocznej już po ciemku wysokości, rozplywa się w mgłę. Pod linią spada na wysypianą piaskiem ziemię deszcz małych iskerek świetlnych. Piękne to widowisko, chyba jedno z najładniejszych tego pamiętnego wieczoru, trwa kilka minut, ale nie oznacza zakończenia pokazu.

Na niebie pojawiają się teraz bezgłośnie rakiet, lampiony białych ogní, potrośnie pęki złotawych światła... Wojskowi pirotechnicy robią coraz dłuższe przerwy, gdyż powoli braknie już ogni. Tłumy zaczynają się rozchodzić do domów, ale jeszcze żegnają ich nowe wachlarze świetlne, nowe pioropusze, nowe kaskady płomieni, coraz rzadsze jednak i wreszcie piękny pokaz kończą strzeliste żółte-złote kolumny ognia, wzbijające się wysoko nad dachy domów przy Polnej, gdzie w każdym oknie mieszkańcy z ciekawością śledzą efektowne pokazy.

(ms)

Trzymilionowa tona w Szczecinie

W dniu 20 bm. o godz. 17 port szczeciński przeładował 3-milionową tonę w roku bież. W związku z tym, Szczeciński Urząd Morski wysłał na ręce ministra Rapackiego telegram, w którym m. in. czytamy:

„Dając wyraz radości i czci dla hi-

storycznego Kongresu Zjednoczenia, robotnicy portu w dniu 20 grudnia o godz. 17-ej przeładowali 3-milionową tonę towarów w porcie szczecińskim, osiągając 112 proc. wykonania planu państwowego.

Zakończenie obrad Kongresu Zjednoczeniowego

Wytyczne planu 6-cioletniego. — Uchwalenie Statutu
Wybór władz naczelných partii

W 7-y m dniu obrad Kongres pod przewodnictwem Kazimierza Mijala zatwierdził sprawozdanie komisji redakcyjnej wytycznych 6-cioletniego planu gospodarczego, przyjmując wytyczne w brzmieniu min. Minca, jako podstawy i upoważniając Komitet Centralny Partii do zredagowania ostatecznego tej części tekstu, do której delegaci zgłosili 63 poprawek, a z których komisja uwzględniła 60, zmierzających do bliższego sprecyzowania cyfr i szerszego potraktowania niektórych zagadnień.

Wychodźstwo mówi

Udzielono jeszcze głosu przedstawieli wychodźstwa polskiego we Francji Zdanowi, który stwierdził, że Polacy we Francji mają oczy skierowane w stronę kraju i pragną wrócić, by wziąć czynny udział w budowie Polski Socjalistycznej. Utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pobudzi Polaków we Francji do większej jeszcze aktywności i przyspieszy ich powrót do kraju. (Oklaski).

W imieniu wychodźstwa polskiego w Belgii przemówił del. Kozioł, wiatając Kongres Zjednoczeniowy — w imieniu tych, którzy Polse przed wojenną byli niepotrzebni, których ustrój przedwrześniowy rzucił w szpony wyzyskiwaczy i musielij szukać gorzkiego chleba jako tułacz wśród obcych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem Romana Zambrowskiego. Pierwszy zabrał głos

Del. Radkiewicz

którego przemówienie podajemy oddzielnie.

Po del. Radkiewicz zabrał głos del. Reczek. Mówi on o tym jak ruch robotniczy w ciężkiej walce klasowej szukał dla siebie skutecznych form organizacyjnych aż doszedł do utworzenia leninowskiej partii, po czym przechodząc do analizy statutu PZPR, del. Reczek stwierdza, że ramy organizacyjne wynikają konsekwentnie z jej celów politycznych, wysuniętych w tym czasie i praktyki organizacyjnej, stosowanej przez obydwie partie w roku 1948.

Projekt statutu, oparty o najlepsze tradycje ruchu robotniczego, o nasze własne bogate doświadczenia i o doświadczenia organizacyjne Wielkiej Partii Bolszewickiej, awan gardy międzynarodowego ruchu robotniczego, stwarza mocne ramy organizacyjne, które nam przyjdzie napędzać żywą socjalistyczną treścią.

Od nas samych zależy — mówi del. Reczek — jaką partię zbudujemy.

Następnie głos zabiera del. Bodalski, mówiąc o zadaniach Partii na terenie Zw. Samopomocy Chł.

Zadaniem Partii w Zw. Samopomocy Chł., podobnie jak współpracyujących z nią stronnictw chłopskich jest — zbudowanie ekonomicznych i społecznych podstaw dla realizacji socjalizmu na wsi.

Mówca scharakteryzował trzy podstawowe ognia tej pracy: Pierwsze — to rozwój różnych form spółdzielczości wiejskiej, to walka o jej klasowy charakter, o udział mas małych i średniorolnych chłopów w jej kierownictwie.

Drugim węzłowym ogniem są rolne zreszenia branzowe Związku Samopomocy Chłopskiej.

Trzecim bardzo ważnym ogniem pracy Związku Samopomocy Chłopskiej jest jego działalność oświatowo-kulturalna.

Del Bodalski stwierdza dalej, że kampania wyborcza do gromadzkich i gminnych zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej uaktywnia i ożywia organizację i wyraża przekonanie że przy pomocy PZPR Związek usunie istniejące jeszcze braki i wykorzysta możliwości zawarte w sześciolletnim planie gospodarczym dla przyspieszenia budowy socjalizmu na wsi. (Oklaski).

Z kolei przemawia del. Motyka. Podkreśla on znaczenie pracy partyjnej na odcinku młodzieżowym. Ponad półmilionowa masa człon-

ków ZMP liczy w swoich szeregach ok. 30 proc członków PZPR. W aktywności związku procent ten oczywiście jest znacznie większy. PZPR swojej własnej partyjnej organizacji młodzieży nie tworzy, otaczając opieką ZMP i uważając go za przodujący oddział młodzieży polskiej. Utrzymując bezpartyjny charakter ZMP — stwierdza mówca — równocześnie kształtujemy jego oblicze ideologiczne, zgodnie z najbardziej postępową ideologią, tzn. na zasadach marksizmu-leninizmu.

Po omówieniu znaczenia, jakie w Związku Radzieckim posiada Komсомоł del. Motyka stwierdza:

Pragniemy śladem wielkiego bratniego Komсомоłu, z którego nauk i doświadczeń korzystamy, czynną pracą na wszystkich trudnych odcinkach pomagać w budowie socjalizmu. Młodsi ZMP-owcy z zapałem i entuzjazmem młodych serc muszą utrzymać zwiększone tempo pracy, aby przedterminowo wykonać plan 3-letni.

Mówiąc o statucie mówca uważa, że przepis statutu przewidujący możliwość wyjątkowego skrócenia czasu kandydackiego do 6-ciu miesięcy winien być jak najszersze stosowany w stosunku do ZMP-owców, którzy zastąpili swą pracą, swym zachowaniem na skrócony okres kandydacki.

Podsumowanie obrad

Na trybunę wchodzi witany entuzjastycznie del. Zambrowski, oświadczając, że dyskusja wykazała całkowitą jednomyślność z tezą referatu o statucie. Również komisja statutowa, która pracowała nad poprawkami do statutu jednomyślnie te poprawki przyjęła.

Jednomyślność ta — mówi referent — pozwala mi rzec się końcowego słowa. Chcę tylko wyrazić przekonanie, że jednomyślność Kongresu Zjednoczeniowego daje nam gwarancję, iż statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stanie się niezawodnym orzechem scementowania jednolitości naszej partii. Po hucznych oklaskach mówca tak kończy:

„Budujcie Towarzysze partię na niewzruszonych leninowskich podstawach, aby każdy robotnik, każdy chłop, każdy inteligent mógł o Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedzieć słowami poety rewolucjonisty: „Mózg klasy robotniczej — siła klasy, serce klasy i, chluba klasy — oto czym jest partia”.

Sala odpowiada na te słowa burzą oklasków i okrzykami: Niech żyje towarzysz Zambrowski!

Z ważniejszych przemówień

Na zakończenie VI dnia obrad

w rękach Państwa Ludowego i postępowych instytucji społecznych.

Jako dalsze zadania mówca wysuwa: objęcie wszystkich dzieci w wieku szkolnym szkolnictwem powszechnym, zlikwidowanie analfabetyzmu, zabezpieczenie rozbudowy szkolnictwa zawodowego i technicznego, podnoszenie kwalifikacji zawodowych klasy robotniczej, rozszerzenie dostępu do szkół wszystkich szczebli dla dzieci robotników, dzieci małych i średnio rolnego chłopstwa i pracującej inteligencji, jak również wychowanie naszej młodej inteligencji ludowej.

Dłuższy ustęp poświęca mówca kulturze dla mas. Kulturze i sztuce pozornej wolnej, a w istocie związanej z burżuazją, przeciwstawiać trzeba literaturę i kulturę prawdziwie wolną, jawnie związaną z proletariatem.

Przemówienie
Stanisława Szwabego

Następnym mówcą jest Stanisław Szwabe, który wyraża radość z likwidacji rozłamu w polskiej klasie robotniczej, oraz z tego, że przewidywania jego z 1947 r., kiedy opowiadał się za jednolitością, mówił o dłuższym okresie, który musi upłynąć do czasu organicznego połączenia obu partii okazały się fałszywe i mylne.

Kongres Zjednoczeniowy i Czyn Przedkongresowy udowadniają, jak duży szmat drogi ideologicznej przeszedł nie tylko aktyw kierowniczy byłej PPS, ale i masy pepe-sowskie.

Oceniając zasady statutowe mówca podkreśla:

Należy pamiętać, że statut mocno powinien zabezpieczyć zdrową organizację i zdrowy rozwój partii. Członkowie PPS byli przyrzućci nawet w Odrodzonej PPS, czy też w konspiracyjnej RPPS do innego stylu pracy i do innego stylu organizacyjnego partii. W czasie szybkiego przejścia szeregów PPS z bazy poprzedniej PPS na bazę istotnego marksizmu - leninizmu, nie mogło się naturalnie tak gruntownie przerobić szerokie mas PPS, jak to się stało ze znacznie lepiej ideowo przygotowanymi towarzyszami z PPR.

„Świadom własnych błędów, w zakresie odchylenia prawnicowego w odniesieniu do sprawy istoty samego państwa demokracji ludowej, do sprawy konieczności przewyższenia mego „żywiłowego” podejścia do sprawy bitew klasowych, jako były przewodniczący Rady Naczelnej RPPS i przez dłuższy okres

Z kolei del. Starewicz referuje w imieniu Komisji Statutowej prace, przeprowadzone przez tę komisję, stwierdzając, iż Komisja Statutowa, powołana przez Kongres, rozpatrzyła zasadnicze poprawki do projektu Statutu PZPR, zgłoszone w czasie dyskusji i dość dużą ilość ich przyjęła.

Po szczegółowym omówieniu każdej z wniesionych poprawek, del. Starewicz, zgłosił w imieniu Komisji Statutowej wniosek o przyjęcie Statutu PZPR przez Kongres wraz z przedstawionymi poprawkami.

Projekt Statutu Zgromadzeni przyjmują jednogłośnie wraz z poprawkami, poczem długo nie milkną oklaski i rozbrzmiewa Między narodówka.

Po przerwie przewodnictwo objemu Bolesław Bierut, oświadczając na wstępie, że do Prezydium wpłynął list od redakcji „Nowa Borba” — grupującej komunistów jugosłowiańskich, wiernych zasadom marksizmu-leninizmu.

List komunistów
jugosłowiańskich

List odczytany przez Mariana Spychalskiego, m. in. zawiera co następuje:

Ruch robotniczy Jugosławii od dawna łączy więzy przyjaźni i międzynarodowej solidarności z klasą robotniczą Polski. Wspólnie przelana krew w walce z rodzimym faszyzmem, jak również przeciw siłom Hitlera i Mussoliniego na polach Hiszpanii, wspólna walka z na jeżdzącą faszystowskim podczas ostatniej wojny — scementowały braterstwo obydwu narodów. Toteż dziś, kiedy klasa robotnicza Polski obchodzi swe święto zwycięstwa — Kongres Jedności — komuniści i lud pracujący Jugosławii, mimo nie słychanego terroru zdrajcy Tito i jego popleczników, są myślą i sercem z Wami i ślą Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Klika Tito zaprzepaszcza wspólny dorobek bohaterstwa walki i najlepszych synów Jugosławii. Nacjonalistyczna klika Tito zerwała z międzynarodowymi tradycjami KPJ, zdradziła jednolity antyimperialistyczny front pokoju, walczący pod wodzą ZSRR zdrajca sprawę międzynarodowej solidarności proletariatu i sprawę klasy robotniczej Jugosławii, pchając nasz kraj w objęcia imperializmu anglo-amerykańskiego.

Ogromna większość członków KPJ rozumie to i walczy o usunięcie zdrazieckiego kierownictwa i powrót naszej partii i naszego kraju do rodziny bratnich partii komunistycznych i robotniczych, w szeregi krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Niech żyje polska klasa robotnicza z PZPR na czele.

List w imieniu grupy „Nowa Borba” podpisał Nicolas Sandulowicz.

Zebrani przyjmują list burzliwie owacyjną na cześć komunistów jugosłowiańskich wiernych idei między narodowej solidarności proletariatu.

Sprawozdanie z wyborów

Następuje sprawozdanie z wyborów. Głosowało 1508 delegatów i Komisja uznała wszystkie głosy za ważne.

Do Komitetu Centralnego PZPR wybrano 76 osób.

Podczas odczytywania nazwisk wybranych i ilości uzyskanych głosów, co chwila rozbrzmiewają oklaski. Szczególnie burzliwe owacje wybuchają przy nazwiskach najwybitniejszych działaczy polskiego ruchu robotniczego z Bolesławem Bierutem na czele.

Następuje odczytanie wyników wyboru 53 zastępców członków Komitetu Centralnego. 34 członków Centralnej Komisji Kontroli Partii i 11-osobowej Komisji Rewizyjnej. Po ogłoszeniu wyniku wyborów i stwierdzeniu, że władze naczelne Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zostały przez Kongres wybrane, delegaci wstają i wśród okrzyków na cześć Komitetu Centralnego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wśród niebywałego entuzjazmu odśpiewują „Międzynarodówkę”.

Przewodniczący informuje następnie, że ukonstytuowanie się nowo wybranych władz nastąpi natychmiast po zamknięciu Kongresu, po czym Bolesław Bierut zabiera głos dla wygłoszenia przemówienia końcowego, które zamieszczamy na str. 1-ej.

Mowa Bieruta słuchana jest w nie zwykłym nastroju, salą wstrząsa potężny grzmot oklasków, raz po raz na bierają te oklaski szczególnie nasilenia, kiedy Bolesław Bierut mówi o ufnosci jaką Zjednoczona Partia darzą wielomilionowe rzesze bez partyjnych robotników, chłopów, inteligentów, kiedy mówi o pragnieniu tych mas, by PZPR przodowała im i całemu narodowi w dziele budowy socjalizmu.

Okrzyki i oklaski przerywają co raz częściej dalsze słowa mówcy, a gdy skończył — długo nie milkną oklaski, okrzyki, po czym rozbrzmiewa zaczyna triumfem „Międzynarodówka” i „Czerwony Sztandar”.

Po końcowych akordach proletariackiej pieśni, Bolesław Bierut wygłasza ostatnie zdanie, kończące wielodniowe, historyczne obrady Kongresu Zjednoczeniowego: „Kongres Zjednoczeniowy uważam za zamknięty”.

Kobieta do kobiet

Z kolei zabiera głos del. Orłowska, która wzywa do jak najwyższego wciągnięcia do pracy organizacyjnej jak największej ilości kobiet, a przede wszystkim do uaktywnienia przodujących robotnic w fabrykach. Chcemy i musimy — mówi — sięgnąć do wsi, a w mieście do każdego domu. Nasz ruch kobiecy już dorósł do tego, by sięgnąć nie tylko do setek tysięcy, lecz do milionów kobiet.

Spółdzielczość mleczarsko-jajczarska w województwie olsztyńskim

OKRES, kiedy spółdzielczość mleczarsko-jajczarska, w woj. olsztyńskim borykała się z całym szeregiem skomplikowanych trudności finansowych i technicznych, należy do przeszłości. Z dwóch uciążliwych lat prób organizacyjnych, z błędów i niepowodzeń wyciągnięto tożsamy kapitał doświadczeń, który w roku bież. znalazł w pełni zastosowanie. Nie sposób tu przytoczyć wszystkich danych i liczb, które złożyły się na osiągnięcia tej instytucji. Wiele o nich najpełniej i odczuwa świat pracy niast i mia steczki wamijsko-mazurskich. Wszędzie, gdzie spekulant czy wyzyskiwacz podnosi łeb może być pewien, że spotka go interwencja ze strony placówki Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej.

PRZYKŁAD OLSZTYNIA NIE JEST WYJĄTKIEM

Na terenie Olsztyna, będącego największym skupiskiem ludności Mazurów i Warmii, działalność Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej uwidacznia się w sposób bardziej widoczny niż gdzie indziej.

W mieście tym wyczuwało się do niedawna szczególny brak nabiału, jaj i drobiu. Spółdzielczość natychmiast przystąpiła do pracy rozprowadzając w krótkim czasie ponad 150 tys. szt. jaj. Ponadto zapewniono sobie na ten sam cel dodatkowo 100 tys. jaj konserwowanych z Lublina. Jaja te ukazywały się już w sprzedaży we wszystkich sklepach mleczarskich Olsztyna. Poza tym kontynuują się bez przerwy sprzedaż jaj świeżych, otrzymywanych ze zbiorów terenowych. Transporty dzienne wynoszą ponad 1000 szt.

Okres przedświąteczny, chociaż należy do najtrudniejszych dla spółdzielni, stwarza jednak wdzięczne pole do wykazania się pracą i sprężystością organizacji. Za potrzebowanie na artykuły rozprowadzane przez spółdzielczość mleczarsko-jajczarską wzrasta wielokrotnie. Centrala w Olsztynie przygotowała się do ofensywy. Już w przyszłym tygodniu rzucone będą na rynek nowe transporty jaj w nowym, pochodzących z własnych

składnic. Ceny w sprzedaży detalicznej będą się kalkulowały w granicach od 20 — 22 zł. za szt. W tym czasie Centrala zapowiedziała rozprowadzenie drobiu białego (kaczki, kury, indyki, gęsi) w ilości ponad 4000 szt. Gorzej jest z masłem. Ale, jak poinformowano nas, i w tej dziedzinie spółdzielczość mleczarsko-jajczarska nie zawiedzie oczekiwań konsumentów. Tych kilka liczb i faktów przytoczonych z terenu Olsztyna jest jednym z przykładów, świadczących o bezprzeceńnych osiągnięciach spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej. Przykładów takich jest setki. W sumie składają się one na ogrom osiągnięć dotychczasowych i są zapowiedzią postępu w niedalekiej przyszłości.

PLAN NA ROK 1949

Ostatnie obrady terenowych kierowników spółdzielni mleczarsko-jajczarskich odsłoniły część wielkich zamierzeń na rok 1949, które ta instytucja wytyczyła sobie na terenie woj. olsztyńskiego. Dowiadujemy się, że Centrala planuje zakup ponad 84 milionów litrów mleka, 18 milionów szt. jaj, 150 tys. szt. drobiu oraz wyprodukowanie 1.917 kg masła i 450 kg sera. W porównaniu do osiągnięć tegorocznych liczby te są wyższe w dziale mleka o 137 proc., w dziale jaj — 260 proc. Produkcja masła w stosunku do liczb tegorocznych wzrosła o 197 proc., a sera o 37 proc.

Czy plan ten jest realny? Znać go geograf gospodarstwa woj. olsztyńskiego, zwłaszcza dziedzinę stale rozwijającą się hodowlę bydła i drobiu, przypuszcza my, że spółdzielczość mleczarsko-jajczarska ma wszelkie dane ku temu, by swój plan na rok 1949 zrealizować w całej pełni. Oczywiście, że zależy to również w dużym stopniu od ludzi, którymi ta instytucja dysponuje. Ich wartość moralna, fachowa i ciągłe szkolenie się — oto

czynniki, które decydują o wielu ważkich momentach. Nowy plan wymaga nowych placówek, nowej sieci organizacyjnej. Rozmieszczenie komórek terenowych musi być jak najdogodniejsze, by uniknąć w przyszłości uciążliwych, kosztownych i ryzykownych transportów mleka. Mleko pobrane od dostawcy musi być prze robione w najbliższej placówce.

ŚWIAT PRACY PRZED WSZYSTKIM

Centrala dysponuje obecnie 39 zakładami mleczarskimi. Nie wszystkie jednak odpowiadają wymaganiom chwili i zostaną zreorganizowane z początkiem przyszłego roku. Ilość zakładów mleczarskich wzrosła do 55 plus 300 zakładów pomocniczych.

Jak będzie przedstawiała się w przyszłym roku polityka mleczarsko-jajczarska? W masło przede wszystkim zaopatrzyć się będzie Żłobki, szpitale i świat pracy. Polityka jajczarska oprze się głównie o eksport. Przy tym uwzględnione będą w całej pełni potrzeby świata pracy. Plan skupu jaj konsumpcyjnych będzie wykonany, jeśli nawet nie przekroczony. To samo dotyczy działu drobiarskiego. Dział ten zostanie znacznie poszerzony przy współpracy Samopomocy Chłopskiej, jak również i indywidualnych drobnych hodowców. Przewiduje się założenie nowych tuczalni oraz zorganizowanie akcji skupu pierza. Jak do tychczas zagadnienie tego wartościowego artykułu nie zawsze należy do rozwiązywania.

Woj. olsztyński planując swoje zamierzenia gospodarcze w zakresie mleczarsko-jajczarskim postanowiło zrealizować je w ramach współzawodnictwa pracy. Do rywalizacji wezwano sąsiadnie województwa — szczecińskie i gdańskie. (ml.)

80 ha pod uprawę ziół leczniczych w woj. łódzkim

Obszar zakontraktowanych plantacji ziół leczniczych w woj. łódzkim wynosi w r. ok. 14 ha. Plantacje ziół skupiały się przede wszystkim w powiatach

sieradzkim (wzorowa plantacja we wsi Krzaki), koneckim, piotrkowskim (Belchatów) i łódzkim. Plantowane były za równo ziola lecznicze, używane do miszerek leczniczych, jak też ziola przera biane na olejki eteryczne w przetwórniodestylatorni w Łodzi.

Ziół łódzkie woj. łódzkie dostarczyło 6,5 tony. W r. 1949 obszar plantacji ziół w woj. łódzkim będzie poważnie zwiększony i wyniesie 80 hektarów, przy czym pod uprawę mięty w dużych ilościach hodowanej w regionie łódzkim za jętych będzie 50 ha. Rozbudowana zostanie też łódzka przetwórcza olejów eterycznych.

O 120 proc. więcej oprzędów niż w roku 1947 dostarczyli hodowcy jedwabników

W dniu 20 bm. zakończył się w Warszawie I ogólnokrajowy zjazd delegatów Zrzeszenia Hodowców Jedwabnika i Plantatorów morwy.

Ważny zjazd poprzedzony został konferencją inspektorów jedwabnictwa, na której, po szczegółowym omówieniu dotychczasowej działalności, ustalono wytyczne dla dalszych prac na odcinku hodowli jedwabnika i uprawy morwy.

Jak wynika ze sprawozdań do chwili obecnej hodowcy dostarczyli o 120 proc. więcej oprzędów niż w roku 1947.

W chwili obecnej zrzeszenie posiada 10 oddziałów wojewódzkich oraz 102 oddziały powiatowe, które obejmują swoim zasięgiem 2.022 członków, co stanowi 70 procent ogólnej liczby hodowców jedwabnika i plantatorów morwy w Polsce.

W roku bieżącym oddziały wojewódzkie Zrzeszenia dostarczyły swoim członkom 520 tys. sadzonek, 35 tys. krzewów i 34 tys. drzewek morwowych. Ponadto, hodowcy otrzymali w roku bież. 54 tys. gramów jajeczek jedwabnika, tzw. greny. Do dnia 10 grudnia br. hodowcy dostarczyli do zbioru 65 tys. garny oprzędów jedwabnych, co przy wyższej 5-krotnie produkcji z roku 1939. Dostawy oprzędów jeszcze trwają.

W czasie obrad, zebrani po wysłuchaniu referatów i ożywionej dyskusji, dokonali wyboru centralnych władz Zrzeszenia. Prezesem Centralnego Zarządu Zrzeszenia wybrany został jedno myślnie wybitny znawca jedwabnictwa, kierownik szkoły w Karczewie, Jakub Winczakiewicz.

„Szlafrok”

po polsku...
i życie
„Moda Praktyczna”
Nr 36

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Poznań 17.XII	Warszawa 20.XII	Wrocław 17.XII	Katowice 20.XII
Pszenna	3.500	3.550	3.450	3.550
Zyto	2.175	2.225	2.175	2.240
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.075	2.125	2.075	2.140
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.075	2.075	2.075	2.090
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	3.900	3.900	3.800	3.900
Proso grube	3.600	3.600	3.600	3.600
Kukurydza	—	—	—	—
Mąka pszenna 97%	4.650	4.600	4.650	4.650
Mąka pszenna 80%	5.400	5.400	—	—
Mąka pszenna 70%	5.600	5.700	5.700	5.600
Mąka pszenna 67%	6.000	6.000	6.050	6.050
Mąka pszenna 50%	6.650	6.650	6.700	6.700
Mąka posłednia	3.300	3.250	3.470	3.350
Mąka żytnia 97%	3.000	3.000	3.050	3.050
Mąka żytnia 80%	3.300	3.250	3.350	3.350
Mąka żytnia 65%	4.000	4.000	4.050	4.050
Mąka ziemniaczana	7.800-8.300	7.900-8.200	—	8.300
Otręby pszenne	1.350	1.350	1.350	1.350
Otręby żytnie	950	950	950	950
Otręby jęczmienne	850	850	850	900
Otręby owsiane	550	—	—	—
Plaiki owsiane	6.100	6.100	6.100	6.100
Otręby kukurydziane	850	850	850	—
Basza jęczmienna 63%	4.100	4.100	4.100	4.100
Basza perłowa 46%	5.300	5.300	5.300	5.300
Basza jaglana	—	—	6.700	6.700-6.900
Basza gryczana	—	—	11.500-12.000	—
Pęczak	4.100	4.100	—	—
Groch polny	4.000-4.400	4.200-4.400	4.800-5.100	4.600-4.800
Groch Victoria	5.500-6.000	6.300-6.600	—	5.800-6.000
Groch „Folger”	4.800-5.300	—	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jedn.	5.400-5.600	—	4.700-5.100	5.000-5.200
Fasola kolorowa	4.000-4.300	—	3.500-3.800	3.900-4.200
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	3.100-3.500	—	—	—
Wyka	3.100-3.500	—	—	—
Peluska	—	—	—	3.700-3.900
Łubin żółty	—	—	—	—
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	—	—	—	—
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgorzyczny	—	—	—	—
Seradela	2.700-3.000	—	—	—
Rzepak ozimy	6.800-7.000	6.000-6.600	6.000-6.900	6.200-6.600
Rzepak jary	6.200-6.400	5.800-5.900	5.500-5.900	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	6.200-6.400	—	5.000-5.300	—
Siemie lniane	12.000	11.000-12.000	12.000	12.000
Siemie konopne	7.500-7.700	6.590	6.590	6.590
Lnianka	6.700-7.200	4.540	4.540	—
Mak niebieski do siewu	14.000-14.500	14.000-16.000	13.000-14.000	15.500-16.500
Gorzycza	6.800-7.200	4.320	—	4.320
Inkarnatka	—	—	—	—
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	—	—
Konicz. biał. czyszcz.	—	—	—	—
Koniczyna czerw. sur	—	—	—	—
Koniczyna biał. sur	—	—	—	—
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. mies.	—	—	—	—
Kminek	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	—	—
Nasiona brukwów	—	—	—	—
Nasiona pomid	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	3.400-3.500	3.300-3.400	3.700-3.900	3.700-3.900
Makuch rzepakowy	1.500-1.600	—	1.250-1.300	1.400-1.500
Śrut kokosowy	—	—	—	—
Śrut lniany	—	2.100-2.200	—	1.800-2.000
Śrut rzepakowy	—	—	—	—
Śrut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	50.000-55.000	47.000-48.000	60.000-62.000	—
Olej rzepakowy surow	25.000-27.000	23.000-25.000	26.000-29.000	—
Pokost lniany	—	—	57.000-60.000	—
Chmiel (50 kg I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	500-550	—	500-600	50-575
Słano zw. luzem	—	—	—	—
Słano zw. prasowane	650-750	700-750	800-850	650-750
Słano pras. n. noteckie	675-725	—	—	—
Ziemiaki jadalne	—	—	—	530-600
(dla producenta)	500	500	—	—
(dla ap. handlowego)	570	570	530-600	—
Ziemiaki przemysłowe	—	—	—	—
(dla producenta)	450	450	450	480-550
(dla ap. handlowego)	520	520	480-550	—
Marchew jadalna	6.075	600-700	750-900	6.070
Kapusta	—	1.400-1.600	1.200-1.400	850
Kapusta kiszona	—	2.700-2.900	3.000-3.300	—
Buraki	800-900	1.400-1.500	1.300-1.500	1.000-1.200
Lietażka	—	1.400-1.500	1.500-1.800	2.400-2.600
Jabłka jadalne	9.000-13.000	—	12.000-15.000	9.000-11.000
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	800-1.000	1.650-1.750	1.000-1.200	800-900
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu, ceny żywca w dniu 14 bm. notowano (ceny loco targowisko Poznań, łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: woly dobrze opasione 125 — 135, krowy dobrze opasione 125 — 135, średnio opasione 89 — 99, mało opasione 79, buhaje dobrze opasione 125 — 135, średnio opasione 99 — 110, mało opasione 89, buhaje średnio opasione 89 — 99,

cielęta pełnomięsiste 135 — 140, ma łomięsiste 99.

Swinie słoninowe poniżej 150 kg żywca wagi 231, mięsno-słoninowe powyżej 130 kg 221, poniżej tej wagi 203, bekony (loco spód) 195 — 200.

Owce: młode skopy i maciorzy pełnomięsiste 140, starsze 129.

Nasirój czysty, tendencja — trzymająca, obrót mały. Stosunki do popytu niedostateczne.

11 wsi otrzymało światło elektryczne

W tych dniach zakończone zostały prace związane z elektryfikacją 11 wsi w gminie Zabłudów woj. białostockiego. W ciągu niecałych 3 miesięcy elektrycy zbudowali i uruchomili 16 km linii niskiego napięcia i 8 km linii wysokiego napięcia.

Do końca br. robotnicy zobowiązali się zelektryfikować dalszych 11 osad. W ten sposób wszystkie gospodarstwa z gminy Zabłudów otrzymają światło elektryczne. Będzie to pierwsza całkowicie zelektryfikowana gmina wiejska w powiecie białostockim.

W pracy nad elektryfikacją wy-

różnili się przede wszystkim: Władysław Borowy, Michał Chomiuk, Bronisław Butkiewicz, Kazimierz Sawicki, Stanisław Grześ i wielu innych elektryków, majstrów i kierowników brygad Białostockiego Zjednoczenia Energetycznego.

Notatnik Rolnika

Stan ilościowy trzody chlewnej w Polsce niewiele ustępuje liczbom przedwojennym, a mimo tego nie tak dawno odczuwaliśmy na własnej skórze dotkliwy brak słoniny, smalcu i mięsa wieprzowego. Było to zjawisko niernormalne, spowodowane częściowo brakiem dowozu ze wsi (roboty polne), oraz kombinacjami wszelkiego rodzaju spekulacji. Recz jasna, że tolerowanie w gospodarce planowej zjawisk „niernormalnych” przynosi tylko szkodę, skutki tego odczuwa przede wszystkim świat pracy. Robotnik w ośrodku przemysłowym czy inteligent pracujący w mieście nie mogą być w żadnym stopniu zależni od dostawcy ze wsi. Nie powinni też układać swego jadłospisu w zależności od przyjazdu chłopów na targ. Dlatego też słuszną jest inicjatywa niektórych instytucji centralnych a zwłaszcza Min. Rolnictwa i R. R., które postanowiło przeprowadzić w instytucjach sobie podległych, szeroko zakrojoną akcję opasu świń i bydła rzeźnego. Do akcji tej przystąpiły Państwowe Nieruchomości Ziemiańskie, Państwowe Gospodarstwa Chowu Koni i Państwowe Zakłady Hodowli Roślin. Instytucje te podjęły się dostarczenia na rynek w określonym czasie określonej ilości tuczników i opasów bydła.

O PNZ pisaliśmy na innym miejscu, tu wspomniemy o PZHR, któ-

rych plan na rok 1949 przedstawia się następująco: Ogółem PZHR zobowiązały się dostarczyć na rynek 12.080 szt. tuczników o wadze minimum 100 kg każdy. W tym 5.500 szt. z własnego chowu i 6.580 szt. z zakupu u drobnych hodowców. Pierwsza dostawa przewidziana jest w okresie od stycznia 1949 r. do końca kwietnia i obejmie 1.400 szt. tuczników. Następne dostawy przewidziane są co dwa miesiące. Największe nasilenie dostaw żywej przeźwidziane jest w lipcu i sierpniu. W tym okresie PZHR zobowiązały się dostarczyć 6.400 szt. tuczników z czego 1.900 szt. z własnego chowu.

W ostatnim półroczu br. PZHR wykonały podjęte obowiązki w analogicznej akcji, zakrojonej na mniejszą skalę. Plan przewidywał dostawę 1.500 tuczników w ściśle określonym terminie. PZHR plan ten przekroczyły o 20 proc. Jak przedstawia się zakup trzody chlewnej przeznaczonej na dostawy w roku przyszłym? Według meldunków terenowych do dnia 20 ub. miesiąca poszczególne Inspektoraty PZHR zakupiły ogółem 4.425 szt. świń. Najwięcej zakupiono na terenie Pomorza i Lubelszczyzny. Akcja opasu trzody chlewnej prowadzona przez PZHR jest jednym z przykładów analogicznych akcji podjętych przez inne instytucje. Ich cel to unormowanie rynku mięsnego.

Zboże i surowce na rynkach światowych

SWIATOWE rynki towarowe odznaczyły się w ub. tygodniu tendencją przeważnie słabszą i poza kilku wyjątkami, jak wełna i kauczuk, ceny poszczególnych towarów wyraźnie zniżkowały.

Główną przyczyną nastrojów baissowych jest kurczenie się popytu, zwłaszcza ze strony czynników spekulacyjnych, które wstrzymują się od większych zakupów w obawie przed kontrolą cen w USA przynajmniej na tych odcinkach, gdzie ceny zostały wyśrubowane do nadmiernego poziomu. Dotyczy to przede wszystkim rynku metali kolorowych, na którym odczuwa się najcięższą niepewność co do zapowiedzianych zarządzeń antyinflacyjnych.

ZBOŻE

Ruch zniżkowy ogarnął przede wszystkim rynek zbożowy USA, gdzie zwiększona podaż i pogarszające się widoki eksportowe spowodowały szybki spadek cen. Okazuje się bowiem, że wysokie kontyngenty eksportowe, ustalone na bieżący sezon (450 do 480 mln. buszli pszenicy) będą trudne do zrealizowania wobec wzmocnionej podaży innych krajów zbywających swoje to wary. Eksporterzy USA ze szczególnym niepokojem śledzą rokowania szeregu krajów zachodnio-europejskich ze Związkiem Radzieckim, które tego pozycja na światowym rynku zbożowym zaczyna nabierać decydującego znaczenia. Sama W. Brytania zabiega o dostawę 2 mln. t. zboża radzieckiego, a zapotrzebowanie innych krajów na zboże radzieckie przekracza znacznie normy z poprzednich lat. Jeżeli ponadto weźmie się pod uwagę fakt, iż farme amerykańskie wbrew zaleceniom czynników rządowych nie zmniejszają powierzchni uprawy pszenicy, lecz obsiadały taki sam obszar, jak w roku ub., a więc blisko 81 mln. akrów, to niebezpieczeństwo nadprodukcji wobec kurczących się bezustannie rynków zbytu zdaje się być dla rolnictwa USA nieuniknione już w nadchodzącym roku. Znamiennym jest, że ostatnio coraz mniej słychać o przygotowaniach do międzynarodowej konwencji pszenicznej, która przez wielu eksporterów zbożowych uważana jest za jedyną drogę wyjścia z zagmatwanej sytuacji na zamorskich rynkach zbożowych.

Na giełdzie chicagowskiej notowania pszenicy w transakcjach grudnia spadły poniżej 236 centów za buszel, jeszcze większy spadek wykazuje żyto w Winnipeg (nieco powyżej 150 centów wobec 161,5 w poprzednim tygodniu). Zniżkowała również kukurydza, a także jęczmień i owies.

BAWEŁNA, JUTA I WEŁNA

Tendencja wyraźnie zwyżkowa bawełny, jaka zaznaczyła się ostatnio na rynku egipskim oraz w Południowej Ameryce wywołała nastroje zwyżkowe również w N. Jorku, gdzie cena w transakcjach gotówkowych doszła przejściowo do 33 centów za funt. Niemniej jednak na rynku USA przeważają nastroje pesymistyczne co do dalszego rozwoju sytuacji, co silnie bowiem na rysowaniu się trudności eksportowe w ramach planu Marshalla. Kilka krajów marszałłowskich zdradza wyraźną chęć zrezygnowania z dostaw bawełny z USA, ponieważ o wiele korzystniej przedstawia się dla nich import bawełny brazylijskiej w zamian za własne wyroby przemysłowe.

Rynek egipski wchodzi ostatnio w

okres wysoce pomyślnej koniunktury, gdyż popyt ze strony importerów europejskich znacznie się ożywił. Poszukiwane są w pierwszym rzędzie gatunki długowłókne, które jakoś na rynku światowym jest bez konkurencji. Nawet zwiększona ocena nowych zbiorów, opiewająca na 8,43 mln. kantarów nie wpłynęła hamująco na tendencję zwyżkową cen, gdyż większość zbiorów stanowią gatunki „karnak” i „ashmouni”, których zbyt na długi okres jest zapewniony. W Aleksandrii cena gatunku „karnak” podniosła się ostatnio raptownie z 74 na 8450 funtów egipskich za tonę.

Na pakistańskim rynku juty panuje niezmienne tendencja mocna i popyt w dalszym ciągu znacznie przewyższa podaż. Za przednie gatunki importerzy europejscy płać do 112 funtów szt. za tonę. Na australijskich rynkach wełny haussa trwa i ceny zwyżkują z każdym niemal dniem. Zwyżka ogarnęła ostatnio również gatunki średnie i drugorzędne. Głównym odbiorcą tych gatunków jest Związek Radziecki. Zaobserwowano zmienny fakt podbijania ceny przez importerów USA, którzy poprzednio nabywali wyłącznie tylko wełnę wysokogatunkową. Na aukcjach w Geelong ceny średnich gatunków zwyżkowały przeciętnie o 15 proc., natomiast za prane merynosy płacono już przeszło 145 pensów za funt. W związku z nieprzerwaną haussą cen wełny surowej, spodziewany jest pewny wzrost cen wyrobów wełnianych w skali światowej.

KAUCZUK I SKÓRA

Rynki kauczukowe odznaczały się tendencją mocniejszą, pozostającą jednak w wyraźnej sprzeczności nie tylko z ogólnie panującymi nastrojami zniżkowymi ale również z nie zwykle mocną pozycją statystyczną tego surowca. Produkcja malajska wykazuje bezustanny wzrost, a eksport tamtejszy osiągnął w listopadzie rb. nowy rekord powojenny, cyfrą 94.508 t.

Sytuacja na rynku skóry wyjaśniła się przez zniesienie zakazu eksportu w Argentynie, co jednak połą

czono było z przewidzianą zresztą zwyżką cen. Szereg krajów europejskich, m. in. Czechosłowacja, zapewniły sobie już większe dostawy frigorificos. Na innych rynkach popyt znacznie się zmniejszył i ceny wykazują tendencję zniżkową. Zniżkowały również skóry surowe i garbowane w USA.

METALE

Dezorientacja co do zamierzonych przez rząd USA zarządzeń kontrolnych odbija się najsilniej na rynkach metali kolorowych, gdzie obroty maleją z dnia na dzień, a ceny wykazują tendencję wyraźnie zniżkową. Spadek cen obserwuje się zwłaszcza na rynku ołowiu, gdzie im portrzy amerykańscy odmawiają zapłaty stosowanych poprzednio t.zw. premii w wys. 2 centów od funta, jako dodatku do ceny nominalnej. Spadła również cena ołowiu produkcji krajowej z 23 do 21,50 centów za funt. Podobnie przedstawia się sytuacja jeżeli chodzi o cynk. Ostatnio nabywano na rynku USA bez żadnych przeszkód większe partie cynku po kursie giełdowym 1850 centów za funt. W strefie szterlingowej nastąpiła natomiast wyśoka cena cynku przez ustalenie nowej ceny urzędowej w Londynie w wys. 108 funtów szt. za tonę (poprzednio 92 funt.) Miedź za chowuje tendencję spokojną, cena jej w N. Jorku waha się między 2250 a 2350 centów za funt. W N. Jorku zniżkowała również platyna, za którą płacono 89 dol. za uncję.

(tom.)

Coraz więcej zgłoszeń na Targi Poznańskie

Mimo, że termin zgłoszeń wystawców na XII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się od 3 kwietnia do 10 maja 1949 r. upływa dopiero w dniu 1 lutego, to już w tej chwili większość stoisk została wynajęta.

Poza zgłoszeniami państw zagranicznych, które zajmą 2 pawilony, napłynęły liczne zgłoszenia od poszczególnych działów przemysłu krajowego.

M. in. zgłoszenia nadesłały: Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Centrala Tekstylna, Centrala Żelaza i Stali, Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego, Dyrekcja

Przemysłu Miejsowego, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Państwo Wyprzemysł Spożywczy, PCH, Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego, Centrala Zbytu Porcelany, Centrala Przemysłu Artystycznego, Monopole Państwowe (spirytusowy, tytoniowy i zapalczany), Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowy Instytut Wydawniczy.

Z ilości napływających zgłoszeń już w tej chwili widać, że liczba wystawców będzie znacznie większa niż w roku ubiegłym. Również i na podstawie zamawianych powierzchni wystawowych można wywnioskować, że asortyment zgłaszanych towarów będzie bardziej różnorodny.

Przemysł chemiczny w listopadzie

(el) Globalna wartość wyrobów przemysłu chemicznego w listopadzie b. r. wyniosła 98,2 mln. zł przedwojennych, przekraczając wartość produkcji październikowej o 3,7 proc. i osiągając w ten sposób najwyższy poziom z punktu widzenia wartości ogólnej. Plan listopadowy został wykonany w 124 proc.

Na szczególne podkreślenie zasługują rekordowe cyfry wartości produkcji, osiągnięte w miesiącu sprawozdawczym przez przemysł: nawozów sztucznych — 28,5 mln. zł przedwojennych, koksochemiczny — 15,3 mln. zł, materiałów wybuchowych — 6,9 mln. zł.

Osiągnięcia te uzyskano w wyniku prowadzonej masowo akcji współzawodnictwa pracy, a zwłaszcza dzięki przy-

jętym przez fabrykę zobowiązaniom przedkongresowym. W wyniku zobowiązań przekroczony został również plan ilościowy produkcji niemalże wszystkich ważniejszych artykułów, a nadwyżki wahały się od 9 do 37 proc.

Wysokie nadwyżki wykazuje zwłaszcza produkcja azotniaku (35,7 proc.), produktów smołowych (25,8), barwników (27,8), tlenku (36,9), ultramaryny (20). Na szczególne podkreślenie zasługuje imponujący wzrost produkcji superfosfatu, która w listopadzie osiągnęła rekordową cyfrę 34.689 t., co w porównaniu z miesiącem poprzednim oznacza wzrost o 50,7 proc.

Na uwagę zasługuje również wzrost o 50 proc. produkcji ultramaryny. Produkcja koksu osiągnęła w listopadzie nadwyżkę 11,5 proc. w stosunku do liczby planowanej. Tylko w dziale sodowym nie udało się osiągnąć cyfr planowanych, a to na skutek opóźnienia dostaw inwestycyjnych z zagranicy.

167 mln. zł. premii dla przodowników pracy

Ruch współzawodnictwa wśród robotników przemysłu metalowego, hutniczego i elektrotechnicznego stale wzrasta. Według danych Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Metalowców współzawodnictwo w tych trzech przemysłach objęło ponad 80 tys. robotników.

Cyfra ta nie obejmuje młodzieżowego wyciągu pracy, w którym w 226 zakładach pracy udział wzięło 50 tys. młodych robotników.

Na apel kopalni „Zabrze—Wschód” przystąpiło do współzawodnictwa w listopadzie rb. w samym przemyśle metalowym 14 nowych zakładów pracy z liczbą ponad 4 tys. robotników. Tak np. w fabryce Cegielskiego z 2.200 w październiku liczba współzawodników wzrosła do 3.100 w miesiącu Czynu Kongresowego. Najlepsi przodownicy pracy otrzymali premie pieniężne. W r. 1948 rozdano premii pieniężnych dla przodowników pracy tych trzech przemysłów na sumę 167 mln. zł.

Racjonalizatorzy przemysłu szklanego

Huta Szkła w Zabrze, pracująca na gazie koksowym przeżywała ciągle kłopoty z powodu trudności z regulacją gazu i częstych zaburzeń przy topieniu szkła, co wpływało na jakość produkcji.

Po długich badaniach i doświadczeniach zorientowano się w przyczynie tych zaburzeń. Gaz o wysokim ciśnieniu wpuśczonego przez specjalne dysze szamotowe wewnątrz wanny, ulegał rozprężeniu, stwarzając duże nadciśnienie. Nadciśnienie w wannie powodowało zaś silny rozkurz zasypywanej mieszanki i stałe wydmychy płomienia przez otwory wanny. Gaz rozproszony

w dyszy powodował poza tym zasysanie z zewnątrz wanny zimnego powietrza, z którym się spalał w 30 proc., powodując duże straty ciepła. Komory dostarczające nagrzane do 1000 stopni powietrze nie działały więc normalnie i gaz spalał się z nagrzany powietrzem zaledwie w 70 proc.

Z pomocą w tej ciężkiej sytuacji przyszli technicy Jankowski i Ludwowski, którzy opracowali projekt pieca o specjalnej konstrukcji palników, gdzie gaz tłoczony jest przez komorę rozprężającą.

Ostatnio uruchomiono w hucie zabrzejskiej nowobudowaną wannę, która pracuje bez zaburzeń, nie wykazuje poprzednich wad, a co najważniejsze, daje oszczędność w zużyciu gazu do 5.000 m³ na dobę. Daje to w ciągu roku globalną oszczędność sięgającą 3.000.000 zł.

Poza oszczędnością na gazie nowe urządzenie stwarza lepsze warunki ciężkiej pracy hutnika, dużą oszczędność w materiale i zużyciu surowców. (es)

Otrzymujemy bursztyn ze Zw. Radzieckiego

Fabryka Obróbki Bursztynów, na leżąca do Gdańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejsowego, w chwili obecnej znacznie się rozbudowuje. Dotychczas wykończono galanterii bursztynowej, broszek, cygarników itp. wykonywane były ręcznie. Z początkiem przyszłego roku, dzięki sprowadzeniu kompletu urządzeń fabryki sztucznej biżuterii — wykonanie odbywać się będzie systemem maszynowym. W chwili obecnej dokonuje się już montażu przewiezionych maszyn, które pozwolą na przyspieszenie produkcji.

ZSRR w ilości 3 ton. W związku z tym produkcja ozdób bursztynowych zostanie zdwojona.

Z życia gospodarczego ZSRR

Rozwój mechanizacji pracy

W roku przyszłym przewiduje się dalszy ogromny rozwój mechanizacji pracy we wszystkich dziedzinach, celem ulżenia pracy ludzkiej i usprawnienia produkcji. Dla mechanizacji robót ziemnych przewiduje się obecnie w ZSRR 6 typów kompaków mechanicznych, 4 typy automatycznych maszyn do ładowania ziemi, maszyny do kopania rowów, buldozery i inne mechanizmy.

W szerokim zakresie stosowane są również przenośniki elektryczne i kompresory, pily elektryczne, automatyczne maszyny do mieszania betonu i asfaltu, maszyny do asfaltowania dróg, traktory do karczowania lasów i przewożenia drzewa, specjalne kombajny do pracy przy spryskiwaniu poszczególnych upraw rolniczych np. siana lnu, kartofli, buraków bawełny itd. Za pomocą kombajnów górniczych zmechanizowano całkowicie wydobycie węgla i rudy. Stosowana jest również mechanizacja hydrauliczna.

Inżynierowie radzieccy wprowadzili także po raz pierwszy system taśmowy na budownictwie, przy karczowaniu lasów i w innych dziedzinach.

W roku przyszłym mechanizacja będzie postępowała naprzód jeszcze

w szybszym tempie. Tak np. w dziedzinie robót ziemnych mechanizmy mają dokonać dwukrotnie większych prac, aniżeli dotychczas. Mechanizacja robót przy karczowaniu lasów zwiększy się czterokrotnie, automatyczny załadunek węgla w kopalniach — 5-krotnie, mechaniczne wydobycie kamieni — 2-krotnie, mechaniczne tynkowanie — 3-krotnie itd.

Ochrona pracy

Od czasów władzy radzieckiej w dziedzinie ochrony pracy nastąpiła na terenie całego kraju ogromna zmiana. Rząd przeznacza na ten cel wielkie sumy, które wydaje się na polepszenie stanu bezpieczeństwa pracy warunków sanitarnych itd. Istnieją specjalne ustawy, regulujące te zagadnienia. Żadne przedsiębiorstwo nie może być oddane do użytku w Związku Radzieckim, jeśli nie będzie odpowiadało określonym wymaganiom z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

W bieżącej pięcioletniej na cele ochrony pracy przewidziano 5 miliardów rubli. Dzięki trosce rządu o poprawę warunków pracy liczba niebezpiecznych wypadków w zakładach przemysłowych w ciągu ostatnich 11 lat zmniejszyła się czterokrotnie.

Milion kwintali buraków - 13 tys. ton cukru

Dnia 15 bm. rozpoczęła produkcję próbną uruchomiona ołbrzymim zakładem pracy największa na Pomorzu

Przed artystami

Filmowcami otwierają się liczne ważne zadania wobec sztuki: kytka i dydaktyka, wyjaśnienie genezy, interpretacja kompozycji, etykiety, kolarz, DYNAMIZACJA I OŻYWIENIE DZIEŁ SZTUKI PRZEZ TRANSPASYCJĘ FILMOWĄ, przywrócenie odrębnego świata malarskiego w jego własnej, indywidualnej przestrzeni. — Oto stulaty wyjęte ze studium Jana Śliastorskiego o osiągnięciach filmu w dziedzinie twórczości plastycznej, znajdującego się w listopadowym numerze „Twórczości”.
Kr 4943-1

rze Szczecińskim cukrownia w Kluczewie. Przerobi ona na razie 70 tys. q. buraków, produkując 1.000 ton cukru surowego (żółtego). Odbudowa cukrowni nieomal od podstaw wykonana została w ciągu 7-miu miesięcy kosztem pół miliona zł. W czasie tym postawiono 5 nowych budynków (buraczarnia, surownia, hala produkcji pakownia, kotłownia i suszarnia) o łącznej kubaturze 70 tys. m. sześć i odbudowano budynek dyfuzji, laboratorium i biur technicznych, warsztaty mechaniczne i inne o kubaturze blisko 30 tys. m. sześć. Aparat oddziału wapiennego wraz z piecem wapiennym wykonały Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn, a urządzenia elektryczne — Państwowa Fabryka Maszyn Elektrycznych. Cukrownia w Kluczewie już w 1949 r. zakontraktuje około miliona kwintali buraków i wyprodukuje ok. 13 tys. ton białego cukru.

Masła i tłuszczu wystarczy

Musimy usprawnić aparat spółdzielczy

Gdybyśmy w obecnym, gorączkowym okresie przedświątecznym stwierdzili, że masła w Warszawie nie brakuje, to narazilibyśmy się niewątpliwie na śmieszność. Z drugiej strony takie twierdzenie można byłoby uzasadnić tym, że oddział warszawski Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w ciągu całego roku dostarczał stolicy jednakowe ilości masła, a nawet od lipca br. rzucił na rynek warszawski dodatkowe kontyngenty.

Dlaczego więc powstał trwający od kilku miesięcy „kryzys maślany”?

Odpowiedź jest prosta. Warszawa jako ogromny konsument gwałtownie reaguje na wszelkie wahania podaży artykułów spożywczych — zwiększonym po pytem. Stąd bardzo łatwo o nastroje panikarskie na rynku, a tym samym o zakłócenie zaopatrzenia w dany towar.

Zadaliśmy sobie nieco trudu, aby bliżej zapoznać się ze „sprawą maślaną”. I cóż się okazuje? Przyczyną masła na rynek warszawski nie tylko, że nie uległ żadnym ograniczeniom, a przeciwnie — został znacznie zwiększony. Obecnie na okres 4 dni przedświątecznych sto lica otrzyma 60 ton masła, przy czym w ciągu całego miesiąca grudnia zostanie ogółem rozprawdane aż 180 ton masła, podczas gdy w tym samym miesiącu ub. roku sprzedano tylko 76 ton.

MUSZĄ PRZEGRAC

Jaka jest zatem przyczyna, że w stolicy tłuszcz ten jest ciągle poszukiwany? Okazuje się, że Warszawa wciąż jeszcze nie może się pozbyć „psychozy maślanej”, oraz, że spekulanci którzy do starczą ten towar bezpośrednio ze wsi „grają” na przedświąteczną zwłokę cen przez wstrzymywanie dostaw. Tę grę będą musieli przegrać.

„Głód maślany” spowodowany też jest m. in. niedbalą pracą aparatu rozdzielczego, nieodpowiednim zużyciem tego tłuszczu przez gospodynie warszawskie. (które przyzwyczały się używać go zamiast słoniny, smalcu, lub marga ryny), zaopatrywanie się w stolicy mieszkańców osiedli podwarszawskich, no i w pewnym stopniu przez to, że wzrosła ilość mieszkańców miasta.

USPRAWNIĆ ROZDZIAŁ

Jak opanować tę niezdrową sytuację „maślaną”?

Bez przesady można stwierdzić, że zaopatrzenie Warszawy w tłuszcz jest dostateczne. Zwiększyć ilości masła na rynku w okresie zimowym prawdopodobnie nie będzie można wskutek normalnego zmniejszenia się mleczności krów w tej porze roku. Pozostaje więc konieczność maksymalnego usprawnienia rozdziału wszystkich tłuszczów. Zainteresowane w tym centrala (Miesna i Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich) muszą zwrócić baczną uwagę na systema tyczne i terminowe dostarczanie swych towarów do rozdzielni terenowych, a te z kolei do wszystkich zaopatrywanych przez nie sklepów.

Trzeba też przeszkolić personel aparatu spółdzielczego, który jest zajęty przy rozdziale tłuszczów. Pracownicy spółdzielni spożywców muszą zdawać sobie sprawę z roli wykonywanej przez nich pracy. Nie sztuką jest sprzedawać wtedy, kiedy towaru jest dużo. Spółdzielnie muszą sprawnie i prawidłowo obsłużyć społeczeństwo właśnie wtedy, gdy występują objawy panikarskie. Muszą one umieć opanować rynek i odpowiednio wychować klienta.

SKOŃCZYĆ Z PROTEKCYJAMI

To, że wielu kierowników sklepów jeszcze tego nie rozumie, wiemy z notatek w pismach codziennych. Sadzę, że zbyt często słyszymy o takim personalu sklepowym w spółdzielniach, który powinien już dawno odejść. Muszą się zważyć nowi, młodzi kierownicy sklepów, którzy zerwą z „protekcjami” i znajomością, a zaczną dbać o porządek i czystość w sklepie o dobre zaopatrzenie w towary, o usprawnienie sprzedaży i jak najlepsze obsłużenie klienta.

Dla zilustrowania tego cośmy powie dzieliśmy charakterystyczny przykład. W jednym ze sklepów spółdzielczych dzielnicy Warszawa — Północ masło

wydawane było w różnych godzinach, a czasami w ogóle go nie było. Przy wydawaniu masła dawano równocześnie słoninę i smalec, a w sklepie i przed sklepem panował taki bałagan, że aby kupić 1/8 kg masła i 1/4 kg słoniny stracić trzeba było ok. 1 godz.

Niepunktualność w rozwożeniu masła spowodowana była niedotrzymaniem terminu dostawy z oddz. warszawskiego CSMJ. Czy rozdzielnia Warszawa

Cmentarz poległych żołnierzy radzieckich przy Al. Żwirki i Wigury

W dniu 21 bm. na miejsce przyszłego cmentarza bohaterów Armii Czerwonej przy Al. Żwirki i Wigury, gdzie wzniesiony zostanie również monumentalny pomnik przybyli przedstawiciele Rządu R.P., Wojska Polskiego, delegacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przedstawiciele władz miejskich i ambasady ZSRR, poczty sztandarowe oraz tłumy mieszkańców Warszawy.

Na środku placu na wielkim kamieniu wyrzyty jest napis: „Na tym miejscu wybudowany będzie cmentarz bojowników bohaterów Armii Czerwonej, poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy w roku 1944-45”.

Do zebranych przemówił minister Oświaty dr Stanisław Skrzyszewski, który przypomniał ogrom ofiar, jakie poniosła bohaterka Armia Radziecka w obronie naszej niepodległości, naszego narodowego i społecznego wyzwolenia.

„Cała Polska — mówił min. Skrzyszewski — pokryta jest grobami żołnierzy bohaterów Armii Radzieckiej, którzy oddali swoje życie w obronie naszej wspólnej sprawy. Dzięki bohaterstwu i ofiarności Armii Radzieckiej Polska może dziś budować spokojnie swoją szczęśliwą przyszłość, opartą na sprawiedliwości społecznej.”

Dziś, w siódmym dniu wielkiego Kongresu Zjednoczenia Klasy Robotniczej naród polski oddaje hołd tym, którzy złożyli w ofierze swe życie dla Polski.”

Gdy min. Skrzyszewski skończył swe przemówienie sztandary białoczerwone i czerwone pochylały się w hołdzie, a zebrani minutą ciszy uczcili pamięć poległych żołnierzy Armii Radzieckiej.

Z kolei prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, odczytał akt erekcyjny.

Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych nastąpił uroczysty moment wmurowania dokumentu. Dokonał tego prez. Tołwiński i Zofia Dzierżyńska, wdowa po Feliksie Dzierżyńskim. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez zebranych „Międzynarodówki”.

Pomnik bohaterów Armii Czerwonej i cmentarz poległych w bojach o wyzwolenie Warszawy obejmie teren wielkości ok. 4 ha przy Al. Żwirki i Wigury. Otoczony będzie murem z bloków betonowych i obasypany od zewnątrz ziemią, tworzącą łagodne zbocza skarpowe. Wewnętrzne mury stworzą szereg miejsc architektonicznych skomponowanych, przeznaczonych na katakumbowe groby.

Główne podejście do cmentarza stanowić będzie wielki taras, wyłożony płytami, wzniesiony na wysokość 5 m. i obrzeżony balustradą kamienną.

W najbliższym czasie nastąpi eks humacja ciał żołnierzy Armii Ra-

Północ nie mogła tej sprawy uzgodnić z hurtownią i usunąć powstałe chwilowo trudności transportowe? Oczywiście — mogła. Ale na to potrzeba zdecydowanej zmiany stylu pracy aparatu spółdzielczego.

Poza tym trzeba poinformować „gospoście” warszawskie, jak mają gospodarować tłuszczem, do jakich potraw należy używać różne rodzaje tłuszczów. Dalej trzeba koniecznie uświadomić wszystkich, że smażone masło jest zupełnie bezwartościowe dla organizmu ludzkiego, a w pewnych wypadkach nawet szkodliwe. Jeść masło należy tylko w stanie świeżym, bo wtedy przynosi maksimum korzyści organizmowi.

M. WIERZBOWSKI

Zamknięcie przedsiębiorstwa i obóz pracy za nadużycia podatkowe

„Restauracja Dancing „Sim” w Szczecinie, stanowiła własność czteroosobowej spółki, w skład której wchodził: Bronisław Otto, Stanisław Benesz, Maria Kopczyńska i Benedykt Dyniewski.

Spółka nie regulowała od dłuższego czasu ani należności z tytułu podatków skarbowych i komunalnych, ani też z tytułu opłat należnych ubezpieczalni społecznej, spoczywających w Warszawie i woj. warszawskim. Prace przy wznoszeniu cmentarza rozpoczęła się wiosną 1949 r.

Nieuczciwy urzędnik — w obozie pracy

Jan Buczyński, referent Wydziału Spółdzielczego Departamentu Przemysłu Miejskiego Min. P. i H. w Warszawie zam. przy ul. Lwowskiej 2-18 zakupił kredytowo w Spółdz. Pracy Wytwórczej w Łodzi dla rozdziału wśród pracowników Dep. Przem. Miejskiego pewną ilość materiałów tekstylnych. Rozdziela-

jąc materiały Buczyński pobierał od zainteresowanych należności i zamiast wpłacać na konto bankowe dostawcy, pieniądze systematycznie przywłaszczał.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej wymierzył Buczyńskiemu karę 15 miesięcy obozu pracy.

Cenny nabytek dla Biblioteki Uniw. w Toruniu

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu uzyskała cenny nabytek: pierwszą edycję kroniki Mikołaja Miechowity.

Znakomity humanista polski Mikołaj Miechowita, ósmokrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1501—1519 i lekarz nadworny trzech królów Jagiellonów — Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego, wydał

swoją kronikę w roku 1519 u Hieronima Wietora w Krakowie. Kronika zawierała ostre słowa krytyki i prawdy o członkach dynastii jagiellońskiej i Senatu oraz o wielu wpływowych magnatach.

Senat Koronny uchwalił „Zakaz Miechowity” tak, że pierwsze wydanie kroniki zostało skonfiskowane i spalone. W roku 1521 ukazało się wydanie drugie, którego korektorem był z ramienia Senatu b. kanclerz Jan Łaski. Z pierwszego wydania kroniki Miechowity ocalały tylko trzy egzemplarze, z których jeden znajduje się w bibliotece Jagiellońskiej, drugi egzemplarz kompletny i bez poprawek udało się obecnie nabyć dla biblioteki uniwersyteckiej w Toruniu.

Zamiast życzeń świątecznych

W odpowiedzi na apel Premiera Cyrankiewicza, Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek, zamiast życzeń świątecznych w tym roku — przekazał na rzecz RTPD sumę 5.000 zł.

Z życia Muzeum

Wystawa Książki Francuskiej

Wystawa Książki Francuskiej przybyła do nas z Wrocławia, gdzie była otwarta w związku z Kongresem Intellektualistów. Gromadzi ona ponad dwa tysiące wydawnictw, które ukazały się po wyzwoleniu.

Muzeum dało bardzo staranną oprawę Wystawie. Kompozycję architektoniczną sali projektował inż. Stanisław Zamecznik. Na krzyżujących się drutach pośrodku sali wiszący zawieszono szklane tafle, na których leżą książki. Tworzy to barwny szlak okładek, biegnący poprzez amfiladę. Oprócz tego eksponaty zostały pomieszczone w gablotkach i półkach stojących i zawieszonych po bokach.

Muzeum udzieliło ze swych zbiorów francuskich obrazów, grafik, tkanin, mebli i nawet oprawionych reprodukcji. Dzięki tym akcesoriom Wystawa ma klimat cieplejszy. Wszystko wiąże się w całość, dając świadectwo wielkiej kultury, kładąc największy akcent na książce.

Nawet konferencja prasowa — zauważył z uznaniem dyr. Moisy — została zorganizowana w sali wystawy wspólnie ze snem malarstwa francuskiego. To subtelne zaakcentowanie łączności różnych czynników artystycznych, zasługuje na podkreślenie.

Obiańien zgromadzonym dziennikarzom udzielała p. Rothertowa, która z

Wystawa podarunków świata pracy dla Kongresu — na Kongresie

Min. Mine, mówiąc w swoim referacie o Czynie Kongresowym scharakteryzował go jako „piękny i dumny przejaw socjalistycznego stosunku do pracy”.

Wyrazem nowego stosunku do pracy, dumy z jej wyników, miłości i bezgranicznego zaufania do partii — jest wystawa podarunków świata pracy dla Kongresu, która zajmuje trzy wielkie sale Politechniki Warszawskiej.

W pierwszej sali zajmują czołowe miejsce dary górników: miniatura przekroju kopalni — płaskorzeźba z węgla, chodnik — rzeźba z węgla, z wielkim artystycznym wykonaniem miniaturki lampki i kilofów górniczych z miedzi i niklu i wśród dziesiątków rzeźb, przedstawiających górników w pracy i spoczynku, olbrzymie popiersie inicjatora współzawodnictwa pracy i najlepszego przodownika — Pstrowskiego. Obok kilka popiersi z węgla Karola Marksa.

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrotechnicznych zakładów M. 22 nadesłali dwa motory elektryczne różnej wielkości. Przy

każdym z motorów tabliczka ilustruje ilość naprawionych motorów.

Zwraca uwagę pomysłowo wykonany komplet na biurko w postaci mostu, opartego na 2-ch przyczółkach. Na jednym przyczółku emblemat PPR, na drugim — PPS. Przeszło mostu, łączącego oba brzozy, symbolizuje zjednoczenie partii. Dalej miniatury turbin parowych i wodnych.

Pracownicy Głównych Warsztatów PZPM w Bytomiu przysłali Kongresowi modele koła zębatego na nabeżonym walcu.

Robotnicy huty „Zygmunt” — miniaturę zębatego przekładni.

Model części maszyny parowej z kołem rozruchowym — to dar dyrekcji CZPM w Bytomiu.

Tramwajzerze wrocławscy utrwalili swoje osiągnięcia w miniaturze tramwaju.

Dary kolejarzy ilustrują ich osiągnięcia: model toru kolejowego. Na nim pociąg, składający się z lokomotywy, wagonu węglarki, wagonu odkrytego do przewozu drzewa i wagonu-cysterny, wszystko z cyframi, ilustrującymi ich Czyn Kongresowy.

Robotnicy pierwszej polskiej fabryki lokomotyw podarowali Kongresowi piękny model aerodynamicznej lokomotywy.

Dalej mamy model budowanego po raz pierwszy w Polsce rudowego głowca. Tuż obok — modele statku „Warmia”, żaglowca, statku-pogłębiarki itp.

Słuchacze Państwowego Technikum w Bytomiu ofiarowali misterne kowadło z dwoma młotami. Na jednym emblemat PPR, na drugim PPS. Elektrycznie poruszane młoty biją w kowadło, symbolizując wykuta jedność klasy robotniczej.

Miniatura krosna — to dar włóknarzy. Nad modelem olbrzymi, piękny dywan — dzieło włóknarzy z Tomaszowa. Rysunek dywanu przedstawia robotnika opartego na czółenku tkackim na tle wschodzącego słońca i wśród komínów fabrycznych.

O wykonaniu 220 tys. mtr. kw. szkła ponad plan melduje dar robotników z huty szkła w Zabkowie.

Obok stoją dziesiątki waz kryształowych artystycznie wykonanych. Dziesiątki albumów zawierających zdjęcia fabryk, zakładów przemysłowych, osiedli robotniczych i domów mieszkalnych oraz fotografie przodowników tego budownictwa — zgromadzone są w następnej sali wystawowej.

Sala trzecia skupia podarunki młodzieży i dzieci oraz meldunki.

Wreszcie ceramika: talerze dekoracyjne, artystycznie wykonane wazы rozmieszczone są na stołach — to dary Polonii zagranicznej. Kilka z nich ma napisy:

„Proletariusze wszystkich krajów łąćcie się”, a druga dekoruje rysunek przedstawiający połączone dwa sztandary czerwone, na jednym napis: PPR, na drugim — PPS.

papieru, bogactwem ilustracji, wyszukany sposobem oprawy — książki pochodzące z oficyny Ambroise Volard. Sławni artyści współcześni, tacy jak Picasso, Maillol, Roualt i prawie wszyscy znani współcześni malarze i graficy francuscy współpracują z książką jako ilustratorzy i autorowie opracowań graficznych tekstów, zwłaszcza poetyckich. Wśród wydawnictw luksusowych i wysoce estetycznych wyróżnić należy książki ilustrowane doskonałymi fotografiami oraz czasopismami w rodzaju „Plaisir de France”.

Osobny dział tworzą książki dla dzieci, albumy ojca Castor „Albums du Père Castor” łączą artystyzm z pomysłownością i barwną i interesującą.

W kiosku pomieszczonym w I-ej sali można nabywać książki wystawione, które po wystawie zostaną dostarczone nabywcom. Kiosk cieszy się dużym powodzeniem — niestety przed nami zapisali się już inni.

Powracamy raz jeszcze do eksponatów. Dotykamy z nabożeństwem pięknych wydawnictw, świadczących chlubnie o wysokim poziomie techniki graficznej. Mało znany jest u nas zwyczaj bibliofilski — nie czytania książek, lecz układania luźnych kart w pudełko zastępującym oprawę. To ułatwia oglądanie.

Nie porównujemy, gdyż zniszczenie u nas sięgało głębiej i nie nredko odbudujemy stan dawny. Cieszymy się osiągnięciami „niedzieli”. Na wystawę tę warto przyjechać, aby, za każdym razem przynajmniej, dokonać nowych odkryć. ZAST.

Uniwersytet opiekuje się wsią

Senat Lubelskiego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej na czele z rektorem dr prof. Kiślanowskim i prorektorem prof. Dr Parnasem, w porozumieniu ze Związkiem Akademickim Młodzieży Polskiej, objął patronat nad mieszkańcami wsi Kodeń w powiecie włodawskim, którzy pierwsi na terenie województwa postanowili stworzyć wieś samopomocową.

Profesorowie i studenci zobowiązali się do roztoczenia stałej opieki lekarskiej i weterynaryjnej, rolniczo-hodowlanej i kulturalno-oświatowej. W najbliższym czasie przewidziany jest wyjazd profesorów i studentów uczelni do Kodeń, w celu zapoznania się na miejscu z potrzebami mieszkańców.

CZYTAJcie »PROBLEMY«

Zewsząd o wszystkim

▲ Największy w Europie szpital dla zwierząt znajduje się w Gdańsku. Budowa szpitala rozpoczęta w okresie największego importu koni, w roku 1948. Na szpital składają się trzy stajnie, dla 240 koni, sala operacyjna, sale opatrunkowe, podręczne gabinety, wzorowa kuźnia, stajnia izolacyjna dla zwierząt, podejrzanych o choroby zakaźne, laboratoria, gabinet roentgenologiczny, fizyko - chemiczny i apteka.

Szpital ten jest również punktem szkoleniowym dla weterynarzy.

▲ Milion cegieł dla Warszawy wystąpił w dniu 20 bm. cegielnia Wiślinki, położona w powiecie gdańskim. Cegła przywożona jest do Gdańska drogą wodną, z Gdańska zaś do Warszawy koleją.

▲ Nowe laboratorium badawcze na blatu powstało przy okręgowym oddziale centrali spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej w Lublinie do badania masła, serów i mleka, przesyłanych przez 60 spółdzielni mleczarsko - jajczarskich.

Dostarczane przez spółdzielnię produkty mleczne, są badane pod względem chemicznym i mikrobiologicznym.

▲ Miejska Rada Narodowa w Zamościu uchwaliła przyznanie 27 stypendiów dla najbardziej uczynnych uczniów szkół średnich. Stypendia przyznano dzieciom robotników i chłopów.

▲ W kościele Mariackim w Krakowie zostały już zakończone prace przy odnawianiu polichromii malarstwa. Ostatnio w nawie głównej przywrócono została polichromia do tego stanu, w jakim była wykonana przez Matejkę. Po zakończeniu prac renowatorskich, w roku przyszłym powróci na swoje miejsce ołtarz Wita Stwosza i nastąpi odnowienie obu naw bocznych.

▲ Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko dwóm zbrodniarzom hitlerowskim — Pawłowi Oskarowi Knochemu, b. dowódcy policji porządkowej t. zw. „Warthegau” oraz Janowi Malsen - Ponickiemu b. prezydentowi policji w Poznaniu.

Zastępca szefa „Warthegau” skazany na karę śmierci

W dniu 21 bm. Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Augusta Fryderyka Jaegera — zastępcy na miestnika t. zw. „Warthegau”.

Jaeger uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci.

Przekupstwo prowadzi do obozu pracy

Stanisław Cebula i Stanisław Koziorowski pracownicy oddziału „Społem” w Lublinie Legnickim po przybyciu na Ziemie Odzyskane i podjęciu pracy, naprzód nie ubiegali się o przydział mieszkań.

Podania składane przez nich na ręce kierownika wydziału mieszkaniowego Zarządu Miejskiego w Lublinie Leg. Stefana Mikdaszewskiego nie były uwzględniane pomimo, że wolnych mieszkań było pod dostatkiem.

Stefan Mikdaszewski kierownik wydziału mieszkaniowego Zarządu Miejskiego w Lublinie na Z. O. brał łapówki za przydział mieszkania. M. in. przyjął prezenty od ob. ob. Cebuli i Koziorowskiego, pracowników oddziału „Społem” w Lublinie Legnickim.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował występnego kierownika na okres 12 miesięcy do obozu pracy.

Również na sprawę mieszkaniowej „potknął się” kontroler mieszkaniowy oddziału kwaterunkowego w Starostwie Grodzkim Łódź-Północ, Bolesław Michałski zam. przy ul. Sosnowej 30. W związku z załatwieniem nakazu kwaterunkowego na mieszkanie ob. Tadeusza Jędrzejewskiego robotnika Gazowni Łódzkiej i jego żony Stefani, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Michałski zażądał od nich i przyjął łapówki w postaci 2.000.— zł i poczęstunku w restauracji wzajemian za „załatwienie” sprawy.

Występny kontroler skierowany został do obozu pracy również na okres 12 miesięcy.

Oczy i uszy

życia sportowego!

Najwyższe i najdokładniejsze informacje z meczów i rozgrywek sportowych podaje stale:

»Przegląd Sportowy«

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. Ukazuje się w poniedziałki i czwartki. Kr. 4016-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Frezy, Rozwierćarki szybko-sprawne oraz inne narzędzia w dużym wyborze posiada Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17. 39951-0

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY
Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 424-75, red. gospodarczej: 424-76 przyjmuje od 11 do 12-cj.
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9—15 w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 887-95 1-887-708. Oddziały w kraju: 81a sk. Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68—7-62 Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. Sopot, Pl. Armii Czerwonej 31, tel. 513-67. Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. Bydgoszcz, M. Focha 6. Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. Poznań, ul. Focha 16, tel.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 887-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 aspalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-05973

Znaczna obniżka cen

na elektryczne grzejnictwo domowe

KUCHENKI JEDNOPLYTOWE, OTWARTE

750 W. — cena od zł 700.—

KUCHENKI JEDNOPLYTOWE, KRYTE

800 W. — cena od zł 2.000.—

GRZAŁKI NURKOWE

350 W. — cena od zł 510.—

Do nabycia we wszystkich:

SKLEPACH DETALICZNYCH

Centrali Handlowej Przem. Elektrotechnicznego Powszechnych Domach Towarowych

Przy sprzedaży hurtowej — Hurtownie CHPE udzielają 21% rabatu. Kr 4045-1

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego

Łódź, ul. Andrzeja Struga 26,

zatrudni

w Łodzi lub podległych zakładach na terenie całej Polski:

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW-CHEMIKÓW I MECHANIKÓW EKONOMISTĘ
TECHNIKA BUDOWLANEGO
BILANSISTÓW
KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH
KALKULATORÓW
INSPEKTORA I INSTRUKTORA ze znajomością jednolitego planu kont księgowości przemysłowej wg nowych zasad
REFERENTA ZAOPATRZENIA do sekcji metali
RUTYNOWANE MASZYNISTKI.

Zgłoszenia kierować należy do Oddziału Osobowego Zjednoczenia w Łodzi. Kr. 4046-0

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego

PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW
WE WROCŁAWIU

poszukuje

1) chemika-metalurga (technologa) do działu badań materiałów, z praktyką w zakresie analizy jakościowej i ilościowej żelaza i stali oraz analiz organicznych (oleje, smary, farby, lakiery) na stanowisko zastępcy kierownika.

2) młodszego laboranta (tę) z praktyką w laboratorium chemicznym i metalograficznym.

Podania należy kierować do Wydz. Personalnego P.F. Wagonów — Wrocław, ul. Pstrowskiego 12. Kr 4044-1

MOTOCYKLIŚCI POLSKI PRZED NOWYM SEZONEM

Polski Związek Motocyklowy zorganizował we wtorek konferencję prasową, na której poinformował zebranych dziennikarzy o projekcie zmianach strukturalnych i planach na rok przyszły oraz przedstawił szczegółowe sprawozdania z ubiegłego sezonu sportowego.

Sport motocyklowy jest jednym z nielicznych w Polsce, który może pochwalić się poważnymi sukcesami międzynarodowymi i to zarówno sportowymi, jak organizacyjnymi. Zdobył Wielkiej Nagrody Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego, wygranie między państw wych zawodów żużlowych Polska — Czechosłowacja, powtórne pokonanie b. dobrych zawodowych „żużlowców” czeskich na torze katowickim oraz nawiązanie równorzędnej walki z czołowymi „wyścigowcami” Czechosłowacji na Grand Prix Polski w Poznaniu — to wystarczające argumenty, aby ubiegły sezon motocyklowy nazwać wyjątkowo udanym.

Obecnie motocykliści nasi przystępują do takiego zreorganizowania struktury swego Związku, by w pełni zrealizować główne założenie na rok 1949 — „pójście z motorem” w masę społeczeństwa polskiego. Cel

W kilku wierszach

— Klimecki remisuje z Kołczką. W Ostrowie odbyło się ciekawe spotkanie pięciarskie — między reprezentacjami Ostrowia i Dolnego Śląska. Mecz zakończył się nikłym zwycięstwem miejscowych w stosunku 9:7. Najciekawszą walkę dnia stoczył w wadze ciężkiej Klimecki i Kołczko, która zakończyła się wynikiem remisowym.

— Adameczek w „Pafawagu”. Doskonali lekkoatleta, olimpijczyk Adamczyk zgłosił akces do sekcji gier sportowych „Pafawagu”. W drużynie koszykówki obok Adameczka grać będą: Izykarski, Małucha II oraz sprinter Małucha I. Drużyna „Pafawagu” na duże szanse na zdobycie mistrzostwa okręgu.

— Turniej świąteczny w Zakopanem. W Święta Bożego Narodzenia rozegrany zostanie w Zakopanem turniej hokejowy z udziałem: mistrza Polski „Cracovii”, wicemistrza Polski „Wisły”, warszawskiego AZS i „Wisły” (Zakopane).

— Międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów. W Hadze odbył się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów dla ciężkoatletów wagi cięż-

kiej. Pierwsze miejsce zajął Holender Charite, osiągając w trójboju olimpijskim 405 kg. (wyciskanie — 137,5 kg., rwanie — 120 kg., podrzut — 157,5 kg.). Na drugim miejscu znalazł się Belg Allart — 382,5 kg. W ramach trójboju Allart ustanowił dwa nowe rekordy Belgii: w wyciskaniu — 135 kg. i w rwanie — 115 kg. Trzecim był Duńczyk Petescu — 380 kg.

— Mistrzostwa Europy w jeździe na wrotkach. W San Remo zakończyły się mistrzostwa Europy w jeździe figuralnej na wrotkach w konkurencji kobiecej. Tytuł mistrzyni zdobyła Włoszka Rio, uzyskując 942 pkt., przed Angielką Pheteau — 908,77 pkt. i Belgijką Van Aken.

— LTC (Praga) — „Racing Club de Paris” 10:6. Na Stadionie Zimowym w Pradze odbyło się międzynarodowe spotkanie hokejowe między czołową drużyną czechosłowacką LTC (Praga) i jednym z najlepszych zespołów francuskich „Racing Club de Paris”. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Czechosłowaków w stosunku 10:6 (5:1, 3:4, 2:1). W następnym spotkaniu Francuzi grać będą z reprezentacją Czechosłowacji.

DYREKCJA ZAKŁADÓW

BIOLOGICZNO-FARMACEUTYCZNYCH P.I.W
W DRWALEWIE ogłasza.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę 100 (sto) ton słomy prasowanej żytniej na paszę ze zbiorów tegorocznych w czasie od 1.II.49—25.II.49 r.

Oferty w przepisowo załakowanych kopertach z napisem „oferta na słomę” należy przysyłać do dn. 15.I.48 r. pod adresem:

Zakłady Biolog. Farm. P.I.W — Drwalew

poczta i stacja kol. — Chynów

lub Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 pokój 601.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17.I.49 r. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn jak również wybór oferenta. Kr 00053-1

Przetarg

Dyrekcja Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących wybrakowanych pojazdów mechanicznych: samochód osobowy marki „Tatra” (bez ogumienia) samochód półciężarowy 3/4 tonny „Morris”, wymagający remontu i samochód ciężarowy 5-tonowy, marki Renault, wymagający remontu. Samochody do obejrzenia w Dyrekcji P. I. W. w Puławach. Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej ceny należy złożyć w kasie Dyrekcji. Otwarcie ofert dnia 30 grudnia 1948 r.

Dyrekcja P. I. W. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dyrektor Prof. Dr Trawiński. Kr 4042-0



ŻE W WIĘKSZOŚCI trolleybusów warszawskich nie działają już automatyczne drzwi zamykane z momentem ruszania wozu z przystanku. „Zasiłki” zniszczenia tych automatycznych drzwi obciąża wyłącznik pasażerów „szturmujących” do wozu wówczas, kiedy znajduje się on w biegu. Najlepszym lekarstwem na taki stan rzeczy byłoby nie tylko wyproszenie pasażera, który wskoczył do jadącego wozu, ale również spisanie jednocześnie protokołu za niszczenie mienia samorządowego. Gdyby konduktorzy trolleybusów postępowali tak zawsze nie byłoby dziś zdezelowanych wozów.

ŻE RAZ jeszcze warto było zwrócić uwagę na przestrzeganie obowiązujących taryf przez warszawskich dorożkarzy. Dziwne, że do tej pory nie zwrócono uwagi na fakt, iż dorożkarze z zasady jeżdżą według „umowy” z pasażerem, która to „umowa” nigdy nie pokrywa się z cyframi taryfy zawieszanej na kołach i zawsze... zakrytej derką. Nic dziwnego, że o tej taryfie pasażer nigdy nie pamięta. Trzeba ją przypomnieć dorożkarzom.

Od Wisły do ul. Ciepłej pobiegnie Oś Saska

Wzdłuż ulicy Królewskiej, od Krakowskiego Przedmieścia w kierunku Ogrodu Saskiego rośnie stale w górę i wydłuża się od trzech miesięcy blok budynków biurowych MON. W tym celu na odcinku od nr. 1 do nr. 9 musiano wyburzyć ruiny 5 spalonych domów i wywieźć poza miasto 40 tys. m sześć. gruzu. Na odgruzowanych placach wzniesiono już część przyszłego

biurowca, którego kubatura przekroczyła 40 tys. m sześć, czyli tyle, ile wypełniono usypianym w tym miejscu gruzem. Odgruzowanie terenu szło opornie, natrafiono tu bowiem na ukryte pod ziemią, betonowane skarbyce, które z trudem udało się skruszyć. Nowowznoszony blok stanie frontem do Placu Zwycięstwa. W ten sposób linia ulicy Królewskiej zostanie

wyprostowana, a znajdujący się dawniej na rogu Królewskiej i Pl. Malachowskiego pałac Kronenberga znajdzie się na tyłach biurowca. Pałac ten zostanie zrekonstruowany w skrzydle frontowym według pierwotnych wzorów. Leżące poza nim dwa skrzydła, wraz z dziedzińcami zostaną wyburzone.

Przez wyprostowanie ul. Królewskiej, Plac Zwycięstwa zamieni się w prostokąt. Na wprost „bliźniaków”, przebudowanych z gmachów Sądów Wojskowych i Hotelu Europejskiego, na podwyższonym terenie po obu stronach Grobu Nieznanego Żołnierza wzniesione zostaną piękne kolumnady, zamykające Pl. Zwycięstwa i otwierające perspektywę na Ogród Saski, zasłonięty przed wojną kilkakrotnie przebudowanym Pałacem Saskim, w którym mieściła się siedziba Sztabu Generalnego. Pałac ten został zburzony szczególnie i ponieważ nie przedstawiał specjalnej wartości pod względem zabytkowym, nie będzie odbudowany. Na tym terenie odbywa się obecnie wyburzanie resztek ruin i usuwanie gruzów.

Na tyłach Ogrodu Saskiego w nadchodzącym roku zostanie zbudowana druga jezdnią poszerzonej Marszałkowskiej, która przejdzie przez teren dawnej palmy i zniszczonego gmachu Giełdy, którego ruiny również zostaną usunięte. Przy nowej jezdni stać będą wzniesione już do wysokości czterech kondygnacji budynki osiedla mieszkaniowego MON-u. Osiedle to zostanie rozbudowane na terenie objętym ulicą Graniczną i będzie przylegać na północ do osiedla robotniczego Mirów. Na Placu Żelaznej Bramy, a właściwie na terenie, gdzie dotychczas jeszcze stoją ruiny Hali Mirowskich stanie nowoczesny, wspaniały Pałac Ministerstwa Obrony Narodowej. Mieszczące się czasowo w odremontowanej Hali garaże autobusów miejskich zostaną przeniesione do innej dzielnicy miasta. Do rozbioru ruin drugiej hali Kierownictwo Budowy Osi Saskiej ma przystąpić z wiosną nadchodzącego roku.

Pałac MON-u okolą zieleńce, sięgające po ulicę Ciepłą. Przy Ciepłej zamknie się trasa Osi Saskiej, które stąd ciągnąć się będzie aż do brzołów Wisły.

MEGAN

Dziennik
zażaleń

W t. zw. kwestii formalnej

Nie można chodzić środkiem ulicy. Ani wybić szyb w sklepach. Ani śpiewać po pijanemu np. w bibliotece publicznej. Ani spacerować nago po mieście. Ani dotykać eksponatów, ani deptać trawników, ani łamać krzewów, ani pisać brzydkich słów na murach. Nie można, bo to jest zabronione mi licyjnie.

Nie można, bo jesteśmy zorganizowanym społeczeństwem.

Można natomiast w czasie zabawy ludowej wyjść na podium orkiestry i o północy, wobec nieco załanej sali deklamować, demonstrując t.zw. trzydziestoosobowy dekolt i wyrzuty, tragiczny wyraz twarzy, będący jednym z rekwizytów każdej doświadczonej aktorki. Można deklamować liche wiersze o edukacyjnych okupacyjnych. O czerwonych plakatach z nazwiskami straconych. O rozpaczliwych matkach i żonach i siostrach narzeczonych, o tym jak po chodniku płynęła krew.

To można. Między jednym foxtrottem a drugim. Między ćwiartką z angielską gorzką a tą następną z wermulem.

Można, bo nikt się w dostateczny sposób nie zainteresował programem teatrów rewijowych.

Można, ale nie trzeba. Nim się ktoś tymi programami zainteresuje, sami aktorzy mogą i muszą przeprowadzić sekcję swoich tekstów.

W związku z tym redakcja „Dziennika Żałaleń” zwraca się do p. Jędrzejki Malkiewicz - Domańskiej z t.zw. apelem o to, by swój piękny talent dopełniła odpowiadającymi mu rangą tekstami.

A te, które zapewne wskutek jakiegoś nieporozumienia wykonuje obecnie, żeby zechciała wrzucić do kosza.

P. S.

Koszem służymy.

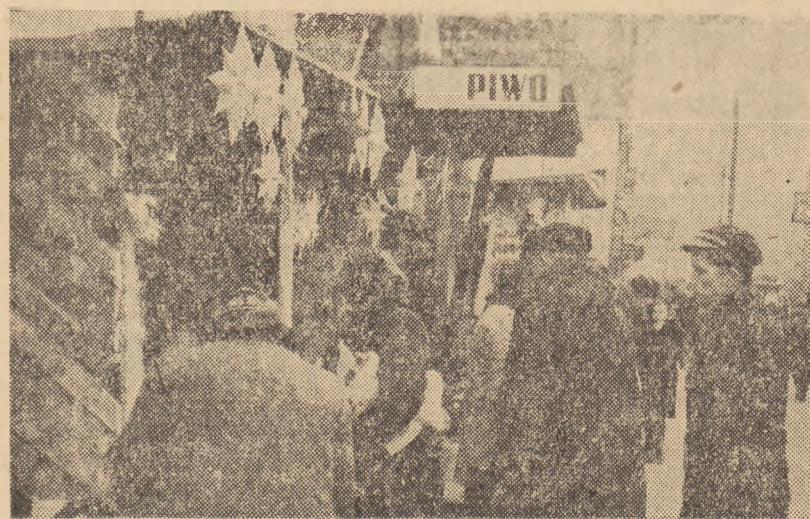
MEGAN

M.

P. S. Znana z błyskotliwości pomysłów korekta Rzeczypospolitej zmieniła tytuł wczorajszego felietonu. Tytuł ten powinien brzmieć: Informator telefoniczny.

MEGAN

Kramy uliczne



Te uliczne kramiki są prawdziwymi sygnałami, zwiastującymi bliskie Boże Narodzenie. (API).

Gwiazdka Samopomocowa

Realizując uchwałę przedkongresową, powziętą na odbytym w dniu 12 grudnia zebraniu członków koła Związku Samopomocy Chłopskiej Dzielnicy Saska Kępa, przygotowano na środę w sali Szkoły Gospodarczej przy ul. Obrońców 25 wielką uroczystość gwiazdkową dla dzieci 9 szkół powszechnych i przedszkoli istniejących na terenie Saskiej Kępy.

Inicjatorzy tej uroczystości, działając wspólnie z organizacją Młodzieży Chłopskiej i miejscowym batalionem Mi

licji Obywatelskiej, zdołali w ciągu paru dni zebrać w gotówce i naturaliach ofiary, których wartość przekroczyła kwotę 100 tys. zł. Wśród darów, obok sweterków i ciepłej bielizny, znalazł się nawet jeden barani kożuszek. Za gotówkę zakupiono sporo praktycznych prezentów, jak ciepłe pończoszki, rękawiczki i bućki, oraz poważną ilość słodczy. Torebki i prezenty zostaną przez „św. Mikołaja” rozdzielone między najbiedniejszych z pośród 400 zaproszonych na tę uroczystość dzieci.

Dziś w stolicy

Akademia

O godz. 19 w Teatrze Polskim Uroczysta Akademia Inaugurująca Rok Mickiewiczowski, organizowana przez Komitet Wykonawczy Obchodu 150-lecia Urodzin Adama Mickiewicza.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.

MUZEUM NARODOWE: Wystawa jubileuszowa p. Kłosa Kłosa, Dąbrowskiego. Wystawa Książki Francuskiej. Stare zbiory. Galeria malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Górska.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotografii artystycznej: „Praca Robotnika i Rolnika”. Wstęp wolny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 Uroczysta Akademia Inaugurująca Rok Mickiewiczowski.

TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta” Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie A. Millera”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Sześćście Franja”.

„NASZ TEATR” (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność” Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archiwizacja Lenina”.

TEATR NOWY (Pulawska 39): o godz. 19 „Dom otwarty”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle”.

COMEDIA (Szwedzka 2) nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Budowali most” przedstawienie dla szkół.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki”, pocz. 17.15 i 19.15, niedziela i święta pocz. 15.

TEATR „SYRENA” (Litewska 31): godz. 19.15 „Nowe Prorzeki”.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Aleksander Newski”, godz. 13.30, 16, 21. Zw. 18.30.

PALLADIUM (Złota 7/9): „Słońce wschodzi”, pocz. 13.30, 16, 21. Zw. 18.30.

POLONIA (Marszałkowska 58): „Pieśń tańca”, pocz. 12.30, 14.30, 19.15, 21.30. Zw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Bitwa o szynę”, pocz. 13, 15, 17, 21.15. Zw. 17, o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr 54 pocz. o godz. 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2). Program Nr 53, pocz. seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Wielki Przełom”, pocz. 15, 17 i 21. Zw. 19. Niedz. i święta o godz. 13.

TECZA (Suzina 4). My z Kronstadtu”, pocz. 15, 17 i 21. Zw. 19, o 19-ej. Niedz. i święta pocz. 13.

Radio

W dniu 23 bm. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnal czasu: 5.10 12.00. Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00. Program: na dziś 6.50, na jutro 23.20.

12.20 Muzyka francuska. 12.45 Dla wsi: Co czytać, „Koleżnik - uczyń”.

13.05 Przerwa. 15.25 Informacje lokalne. 15.30 Dla dzieci: Odpowiedzi na listy. 15.50 Muzyka. 16.30 Dla młodzieży: „O rosyjskiej muzyce klasycznej”.

16.50 „Widzenie barw”. 17.00 Muzyka radziecka. 17.45 Poradnik językowy. Borowski. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.20 „Kronika Połesia Prusa”. 19.35 Recital skrzypcowy Statkiewicza.

20.45 Walce koncertowe. 21.00 „Rzeka czaruje” - słuchowisko Tomiana. 21.45 „Dziecko i czary”, opera Ravela. 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.30 Koniec audycji.

Warszawa II transmituje program Warszawy I.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Odzyskane dzieła sztuki w Muzeum Narodowym w Warszawie

Muzeum Narodowe w Warszawie odzyskało szereg cennych dzieł sztuki polskiej ze swych dawnych zbiorów, które odnaleziono ostatnio w Paryżu.

Są to obrazy J. Chełmońskiego („Zima”), M. Gierzyńskiego („Polowanie”), Gersona — „Cmentarz w Tatrach”, J. Ciąglińskiego — „Bosfor” oraz W. Kosalka i J. Rosena (motywy batalistyczne).

Obrazy te nadeszły w tych dniach do Warszawy i niebawem wzbogacą galerię sztuki polskiej w Muzeum Narodowym.

Ćwierć miliona ludzi przez pół roku zwiedziło stołeczne ZOO

Jak informuje dyrektor Żabiński około 250.000 osób zwiedziło w przeciągu sześciu miesięcy warszawski ogród zoologiczny. Blisko połowę zwiedzających stanowiły wycieczki szkolne.

Pomimo zimy, frekwencja w dalszym ciągu jest duża. Dochody ogrodu uzyskane ze sprzedaży biletów wstępu wynoszą około 5 mln. zł.

Na terenie ZOO czynne jest już amfiteatr dla zwierząt w którym ordynuje asystent Uniwersytetu Warszawskiego dr. Żebrowski.

Wyremontowanie budynku, w którym mieści się amfiteatr oraz zakup niezbędnych urządzeń kosztowało około pół miliona złotych.

Piaskowa ofensywa zostanie powstrzymana

Fatalny stan zalesienia okolic podwarszawskich, zwłaszcza na prawym brzegu Wisły, spowodował w ciągu kilkunastu ostatnich lat całkowity zanik wilgoci na obszernych terenach podmiejskich. Powstały tu całe łańcuchy wędrujących wydm piaskowych, posuwających się koncentrycznie w kierunku granic miasta i powoli zasypujących tereny zdane pod uprawę rolną. Walka z ruchomymi piaskami polega przede wszystkim na ich zalesianiu. Sprawy tych wędrujących wydm zainteresowało się Biuro Od budowy Stolicy i wespół z Ministerstwem Leśnictwa opracowało na rok przyszły plan zalesienia 620 hektarów przylegających do granic miasta, a stanowiących własność samorządu stołecznego, gmin sąsiadów i osób prywatnych. Tereny te, poza wydmami obejmują również i grunta podmokłe, niezdane ani pod zabudowę ani dla celów rolniczych. Poza tym EOS wystąpił do Ministerstwa Odbudowy o wyrażenie dodatkowego kredytu niezbędnego dla celów zalesienia 170 ha na terenach m. Warszawy,

73 ha w gminach Otwock, 36 ha w gminie Jabłonna, 36 w gminie Wawer i 305 ha w gminie Marki.

W przyszłym roku mają być zalesione nast. tereny: 1) przy cmentarzu wojskowym na Powązkach. 2) tereny gminy Jabłonna, 3) tereny gminy Wawer i 4) tereny gminy Otwock.

Plan inwestycyjny, opracowany przez Zarząd Miejski Warszawy na rok 1949, przewiduje na inwestycje związane z zalesieniem w mieście przeszło 80 mil. zł. Ogólna kwota niezbędna dla przeprowadzenia prac miejskiego Wydziału Ogródnictwa w roku przyszłym sięga aż 200 mil. zł.

(ms)

Kurs przewodników po Warszawie organizuje PTK

Oddział Warszawski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, organizuje w styczniu 1949 r. kurs przewodników po Warszawie i okolicy.

Informacje i zapisy w lokalu PTK ul. Wilcza 22 m. 8 codziennie w godz. 17—19.